

GŁOS RADOMSZZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI)

ŚRODA, 22 LISTOPADA 1950 ROKU

322

Najwyższa rada pokoju

- Kongres Warszawski unicestwi zbrodnicze plany podżegaczy wojennych

Paul Robeson bezprawnie zatrzymany przez Trumana w USA - nadesłał do Warszawy przemówienie nagrane na płycie



PAUL ROBESON

WARSZAWA (PAP). - Dnia 20 listopada o godz. 23.30 rozpoczęła się sesja nocna Kongresu. Przewodniczący obrad objął Leonido Repaci, po czym ogłoszony został komunikat stwierdzający, że do Kongresu nadeszły tysiące telegramów z Niemiec, Węgier, Czechosłowacji i innych krajów.

Jorge Amado na mównicy

Następnie zabrał głos delegat brazylijski - znakomity pisarz Jorge Amado, który oświadczył, że w chwili gdy imperialistyczna podżegacza wojenni grożą ludzkości zagładę - lud brazylijski zdaje sobie w pełni sprawę z odpowiedzialnością, jaka nań spada.

Następnie w kolejności zabierają głos: adwokat angielski - Harvey Moor, delegatka kobiet kubańskich - Edith Garsoni Buccaca, przedstawiciel delegacji austriackiej - Brandtweiler, metropolita Rumunii - Sebastian i delegatka Węgier - Erzsébet Audies.

Pablo Neruda mówi o prześladowaniach obrońców pokoju

Wielki poeta chilijski, Pablo Neruda, poświęca swe krótkie przemówienie zobrazowaniu prześladowań, jakie spotykają obrońców pokoju w wielu krajach. Mówca domaga się, aby Kongres przyjął uchwałę, protestującą przeciwko tym prześladowaniom.

Tin Healy, delegat Australii stwierdza, że rząd australijski prowadzi politykę sprzeczną z interesami ludu. Prowadzi to do stworzenia w Australii baz wojennej imperializmu.

Następnie delegatka australijska, Jessie Street, odczytuje list od jednego z jej przyjaciół, który pisze, że w czasie wieloletniego pobytu w Indiach, a szczególnie ostatnio - po powrocie do Anglii, poznał prawdziwe oblicze imperializmu.

Lundquist literat szwedzki, oświadcza, że imperialiści USA boją się pokoju, ponieważ pokój stwarza warunki postępu i rozwoju sił twórczych, pozwala zużyć olbrzymie bogactwa naturalne dla podniesienia poziomu życiowego ludności - odbiera możliwości wyszukiwania ludzi pracy przez kapitalistów.

Sala wita owacyjnie Dymitra Szostakowicza i delegata Vietnamu

Serdeczna owacja towarzyszy ukazanemu na trybunie znakomitego kompozytora radzieckiego, Dymitra Szostakowicza. Podkreśla on ogromne znaczenie nauki i sztuki w wytworzeniu atmosfery wzajemnego porozumienia. Toteż zadaniem wszystkich obrońców, a nie tylko działaczy kulturalnych, jest przychylenie się do zorganizowania szerokiej między narodowej wymiany kulturalnej.

Owacyjnie witany zabiera następnie głos przedstawiciel Vietnamu, Tran-Thanh. Maluje on wstrząsający obraz zbrodni dokonywanych przez francuskich kolonizatorów, po czym stwierdza, że w narodzie wietnamskim coraz bardziej krzepnie świadomość, iż broniącej swej niepodległości - broni pokoju na całym świecie.

Przemawia Paul Robeson

Przewodniczący ogłasza następnie, iż delegaci usłyszą teraz głos tego, którego rząd Stanów Zjednoczonych uniemożliwił przybycie na Kongres. Z głośniejszym rozlegają się słowa Paula Robesona, czolowego bojownika o pokój i wyzwolenie społeczne ludu murzyńskiego.

Pokój zwycięży wojnę!

Pracujący chłopci manifestują swą wolę utrwalenia pokoju

Ludność miast i wsi województwa łódzkiego żywiłowo daje wyraz swej woli pokoju i solidarności z obrońcami II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie. Na terenie miast i gromad naszego województwa dziesiątki tysięcy osób pełnią Warty Pokoju. Na wsi odbywają się manifestacyjne odstawy nadwyżek zbożowych, powstają na cześć Kongresu spółdzielnie produkcyjne, jak np. w Wielkiej Woli, pow. rawskiego. Już istniejące spółdzielnie produkcyjne zobowiązały się podnieść poziom uprawy ziemi. „Trójki” pokoju witane wszędzie serdecznie, chodzą od zagrody do zagrody, wyjaśniając znaczenie Kongresu w walce o pokój światowy.

Na wiecach i masówkach uchwalano teksty tysięcy listów do Kongresu. Chłopci piętnują w nich podżegaczy wojennych, wyrażają swą solidarność z obywatelami, a skłaniając Kongresowi serdeczne i płomienne życzenia owocnych obrad meldują o podjętych zobowiązaniach.

Na wszystkie zebrania i wiece przybywają tłumnie mieszkańcy gromad, starzy i młodzi, kobiety z dziećmi. Na gromadzkim wiecu z gromady Maluszyn przyszli wszyscy dorośli oraz młodzież.

Pod rezolucją uchwaloną w Maluszynie widnieje 106 podpisów. Czytamy w niej:

„Przesyłamy Kongresowi nasze najlepsze życzenia i przekazujemy Wam nasze żądania. Potępiamy wszystkich agresorów, podbu-

któremu rząd Stanów Zjednoczonych uniemożliwił przybycie na Kongres. Z głośniejszym rozlegają się słowa Paula Robesona, czolowego bojownika o pokój i wyzwolenie społeczne ludu murzyńskiego.

Na wstępie Robeson podkreśla, że II Światowy Kongres Pokoju jest najważniejszą konferencją ze wszystkich, jakie się odbyły w połowie obecnego wieku. Celem narad jest znalezienie pokojowego rozwiązania trudnych problemów dnia dzisiejszego. Należy sobie w całej pełni uświadomić niebezpieczeństwa grożące ludzkości. Wojna atomowa i bakteriologiczna czy pokój? Zniszczenia wojenne, śmierć kobiet i dzieci czy pokojowy rozwój świata? Oto pytania, na które Kongres musi odpowiedzieć.

Robeson podkreśla następnie, że wojna jest programem faszystów i imperialistów, którzy dążą do ujarzmienia narodów. I dlatego walka o pokój jest związana z walką przeciwko imperialistom i faszystom.

Rząd USA - stwierdza Robeson - stanął po stronie faszystów. Popiera on we wszystkich krajach magnatów przemysłowych. Posyła on do wielu krajów broń, aby pozbawić ludy wolności. Rząd USA występuje przeciwko walce Vietnamu o niepodległość, prowadzi wojnę agresywną przeciwko narodowi koreańskiemu i dąży do rozszerzenia agresji. Amerykańskie siły zbrojne pogwałciły wielokrotnie terytorium Chin Ludowych.

W tej sytuacji sprawa pokoju jest dziś centralnym zagadnieniem narodu amerykańskiego.

Robeson przedstawia następnie warunki dyskryminacji, w jakich żyją Murzyni w USA. Podkreśla on, że Murzyni zarówno w USA, jak i w Afryce przystępują do walki o wolność i o równouprawnienie. 15 milionów Murzynów w Ameryce, oraz 60 milionów w Afryce włącza się coraz bardziej w walkę światowego obywatela. Obóz pokoju liczy wiele milionów bojowników we wszystkich krajach świata. Nie spoczną oni, póki plany podżegaczy wojennych nie zostaną unicestwione. Ludzie dobrej woli, wszyscy, którzy pragną zwycięstwa idei braterstwa,

Pokój zwycięży wojnę!

Pracujący chłopci manifestują swą wolę utrwalenia pokoju

rzających do nowej wojny światowej. Domagamy się bezwzględnego zakazu użycia broni atomowej. Domagamy się wycofania wojsk amerykańskich z Korei i zaprzestania działań wojennych. Domagamy się zaprzestania prowadzenia wojny przeciw walczącemu o wolność ludowi Vietnamu. Żądamy zniesienia ucisku ludów kolonialnych przez anglosaskich imperialistów. Niech żyje Kongres Pokoju w Warszawie! Pokój zwycięży wojnę!

Mieszkańcy gromady Łaznów w powziętej rezolucji piszą: „Domagamy się zakazu broni atomowej oraz zniszczenia zapasów wszelkich środków masowej zagłady, powszechnego ograniczenia zbrojeń i skutecznej ich kontroli, żądamy zakazu propagandy wojennej i ukarania podżegaczy wojennych. Domagamy się pełnej realizacji uchwał poczdamskich, gwarantujących pokój”.

Członkinie Koła Gospodyń w spółdzielni produkcyjnej w Mostach pow. radomszczańskich piszą:

„Wzywamy wszystkie matki w krajach uciskanych przez kapitalistów, do walki przeciw imperialistom”. Wezwania takie wystosowały również kobiety, zrzeszone w Kole Gospodyń w Bąkowej Górze.

Chłopci gromady Zielona Dąbrowa w liście z serdecznymi pozdrowieniami dla Kongresu oświadczają między innymi:

„Kiedy Wy radzicie nad utrwaleniem pokoju, my postanowiliśmy od stawić nadwyżki zboża w 100 proc.”

muszą się skupić do walki przeciwko nienawiści, przeciwko faszynom. Jestem głęboko przekonany - zakończył Robeson swe przemówienie - że sprawa pokoju, współpracy, sprawa życia niewątpliwie zwycięży.

Z głośniejszym rozlegają się słowa pieśni pokoju i pieśni murzyńskich, mówiących o cierpieniach tego ludu - śpiewane głębokim, przepięknym głosem Paula Robesona.

Końcowe słowa ostatnich pieśni giną wśród huraganu oklasków i owacji na cześć wielkiego artysty i obrońcy pokoju. Gdy owacje ustają, przewodniczący zawiadania o przestaniu przez Kongres najserdeczniejszych pozdrowień pod adresem Paula Robesona.

Dyskusja trwa

I znowo na mównicy przewijają się delegaci różnych krajów. Każdy z nich mówi innym językiem, ale wszyscy ich rozumieją, mówią bowiem językiem pokoju.

Po Dunce Ellen Appel zabiera głos prof. Megens Fog (Dania), po nim kolejno: Helena Caporeso (Włochy), Blackman (Anglia), ks. dziekan Nikolaus Bereszczacy (Węgry), poeta hinduski - Otarin-dranat Chattoadbyay, Józef Załkaj (Słowacja) i Efrain Morel (Paragwaj).

Uroczyste wręczenie prof. Joliot-Curie dyplomów doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie



Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie nadały prof. Joliot-Curie w dniu 20 bm. tytuł doktora honoris causa. Na zdj.: Prof. Wasilkowski wręcza dyplom prof. Joliot-Curie. (Foto Zygmunta Wdowińskiego).

20 listopada br. w sali Kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się uroczystość wręczenia znakomitego uczonego, wybitnemu bojownikowi o pokój, profesorowi Fryderykowi Joliot-Curie, dyplomów doktora honoris causa nauk matematyczno-przyrodniczych Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Na uroczystość przybyli minister Szkół Wyższych i Nauki Adam Rapacki, rektorzy i profesorowie wyższych uczelni warszawskich, przewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju - prof. Jan Dembowski, wiceprzewodniczący prof. Leopold Infeld oraz liczne rzesze młodzieży akademickiej stolicy. Obecna była również siostra Marii Curie-Skłodowskiej - Helena Szalay.

Prof. Fryderyk Joliot-Curie powitał rektor Uniw. Warsz. prof. Wasilkowski, prorektor prof. Jaczewski oraz promotor - prof. St. Pleńkowski i delegacja profesorów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej z rektorem prof. Parnasem, dziekanem Wydziału

Matematyczno-Przyrodniczego prof. Bieleckim i promotorem profesorem Fizyki Doświadczalnej S. Ziemeckim na czele.

O życiu i zasługach wielkiego uczonego mówił prof. Pleńkowski, który też wręczył prof. Joliot-Curie dyplom doktora honoris causa.

Następnie w imieniu delegacji profesorów Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie wręcza prof. Joliot-Curie dyplom doktora honoris causa tego Uniwersytetu promotor prof. St. Ziemecki.

Prof. Joliot-Curie z głębokim wzruszeniem podziękował za dyplomy, a następnie omówił pokrótce rolę uczonego w służbie ludzkości, podkreślając z naciskiem, że wszystkie doświadczenia ubiegłych wojen i wydarzenia powojenne powinny skłonić uczonych do czynnego udziału w walce o prawdziwą demokrację i o pokój.

Wielki uczone oświadczył również, że postępowi uczeni francuscy chętnie znaleźli się w takich warunkach, jak ich koledzy w Polsce.

Walkę o pokój dokumentujemy czynem!

Robotnicy Łodzi realizują zobowiązania na cześć II Kongresu Pokoju

Wielka i święta sprawa utrwalenia pokoju leży każdemu z nas na sercu. Głębokie umiłowanie pokoju przez wszystkich ludzi pracy znalazło wyraz w masowym podejmowaniu i realizacji zobowiązań produkcyjnych, które przynoszą krajowi poważne korzyści, wzmacniają tym samym obóz pokoju.

ZPP im. Jurczaka

Robotnice z ZPP im. Jurczaka, powiadomiamy o wykonywaniu zobowiązań powziętych dla wzmocnienia frontu obrońców pokoju. Tow. Genowefa Jędrzejewska pozostaje codziennie po pracy i zgodnie z swym zobowiązaniem przygotowuje jedną uczennicę do pracy w charakterze łączarki. Helena Ląbrych, która zobowiązała się pozyskać do Ligi Kobiet 20 nowych członkiń, przekroczyła już swe zobowiązanie i prowadzi nadal akcję werbunku. Józefa Wasilewska, podmajstrzy, kształci na cerowaczce jedną ZMP-ówkę.

Robotnice z głównego magazynu w Oddziale I pracują za koleżankę, która przeszła na inny oddział i wypełniać będą te czynności aż do jej powrotu.

ZPB im. Szymańskiego

Wiele kobiet z tkalni i przedalni ZPB im. Szymańskiego uczciło II

Bohaterowie pracy na Kongresie Pokoju



Na zdjęciu od prawej: Aleksander Czulkich - inicjator współzawodnicstwa o najwyższą jakość produkcji w ZSRR, włókniarz z Krasnochołmskiego Kombinatu, Wanda Gościńska - włóknianka z Łodzi odznaczona orderem Budowniczy Polski Ludowej i Mikołaj Rossyjski - stachanowiec i racjonalizator, starszy majster moskiewskiej fabryki „Kalibr”.

Kongres Pokoju zwiększeniem wydajności pracy. Tak więc przadka Józefa Matusiak, która do tej pory wyrabiała 54 kg. przędzy dziennie, obecnie w myśl zobowiązania uzyskała 60 kg.

ZMP-ówka Janina Pelka podniosła swą produkcję dzienną z 75 kg. do 83 kg. Lucyna Dejniak powiększyła produkcję o 1,5 kg. przędzy dziennie.

Tkaczka Jabłońska, nie wykonująca dotychczas swej bazy, postanowiła dla uczczenia Kongresu wypełnić ją w 102 proc. Zobowiązanie to przekroczyła, uzyskując 113 proc. wykonania bazy.

Ob. Maria Rek, również tkaczka, z 78 proc. podniosła wykonanie swej bazy do 97 proc., ob. Helena Zagoda z 98 proc. doszła do 111 proc., ob. Helena Rutowska podniosła wykonanie swej bazy o 2 proc.

Wykonanie zobowiązań codziennie kontrolują kierownictwo, rada zakładowa i organizacja partyjna. (Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Przemysł skórzany wykonał roczny plan produkcji pod względem wartości

W dniu 20 listopada 1950 r. przemysł skórzany wykonał roczny plan produkcyjny według wartości.

W związku z przedterminowym wykonaniem rocznego planu minister Przemysłu Lekkiego tow. E. Stawiski przesłał dyrekcji CZPS podziękowanie z prośbą o przekazanie go wszystkim załogom zakładów przemysłu skórzanego.

Plany roczne wykonane przed terminem!

Załoga Zakładów Filcowych im. St. Okrzei dnia 21 listopada 1950 roku, o godzinie 9,45 wykonała plan pierwszego roku Planu 6-letniego w 100 procentach.

E. Nowicki Zakłady Filcowe im. Okrzei

Robotnicy Zakładów Przemysłu Odeźbiowego „Wólczanka”, dzięki zaangażowaniu Wartom Pokoju, do których w dniu 16 bm. stanęło 739 osób, wykonali w 100,1 proc. roczny plan produkcyjny w dniu 18 bm., t. j. na dwa dni przed terminem, ustalonym w zobowiązaniu.

Mirosława Robert ZPO „Wólczanka”



# Wyścig zbrojeń niesie cierpienia prostym ludziom i prowadzi do upadku gospodarczego

## Streszczenie przemówienia wiceprezydenta Akademii Nauk ZSRR - WOŁGINA, wygłoszonego na Kongresie Pokoju w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Pragnę zwrócić uwagę na to, jak już obecnie przygotowania do nowej wojny światowej odbijają się — i nie mogą się nie odbijać — na dobrobycie mas pracujących — stwierdził na wstępie wiceprezydent Akademii Nauk ZSRR — Wołgin. Pod akompaniament wojennych wrzasków rzeczników nowej wojny światowej odbywa się świadome zrywanie międzynarodowych stosunków ekonomicznych.

W USA, Anglii i krajach zachodnioeuropejskich prowadzi się wściekłą kampanię przeciwko stosunkom handlowym ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i nowymi Chinami. Doszło już do tego, że wydano zakaz eksportu z USA części zamienianych do fabryk penicyliny w Czechosłowacji. W Anglii wprowadzono zakaz wywozu obrabiarek do wschodniej Europy. Stany Zjednoczone wywierają nacisk na inne kraje, by z uszczerbkiem dla swoich interesów, ograniczyły handel z tymi państwami, które nie podporządkowały się rozkazom monopolu amerykańskiego.

Wszystko to zmierza do faktycznej blokady gospodarczej ZSRR, krajów demokracji ludowej i Chin. A przecież jest rzeczą śmieszną — podkreśla akademik Wołgin — marzyć o blokadzie olbrzymiego terytorium tych krajów z ich pracującą ludnością.

W 1949 r. eksport USA do ZSRR i krajów demokracji ludowej zmniejszył się w stosunku do poprzedniego roku prawie dwukrotnie, a w stosunku do 1947 r. z górą 5-krotnie. Stale rozszerza się „czarna lista” towarów, których wywóz z USA, Anglii i Francji jest zabroniony.

Akademik Wołgin stwierdza, że ta polityka podważania handlu międzynarodowego szkodzi przede wszystkim interesom prostych ludzi. Nawet brytyjski minister handlu Wilson przyznał, że realizacja programu budownictwa mieszkań w Anglii byłaby

nienożliwa bez importu z Europy wschodniej. Rząd angielski zakazał eksportu obrabiarek do krajów Europy wschodniej, mimo że dawniej wpływała stamtąd bardzo poważna część zamówień na angielskie wyroby metalowe.

Polityka dyskryminacji gospodarczej prowadzi do spadku rezerw surowców i żywności, do wzrostu cen i bezrobocia.

Według danych postępowego tygodnika amerykańskiego „National Guardian” embargo na handel z ZSRR, Europą wschodnią i Chinami pozbawia pracy trzy miliony robotników amerykańskich, którzy zostali zatrudnieni, gdyby nastąpiło wznowienie handlu między Zachodem a Wschodem.

Plany podżegaczy wojennych naruszają również normalną łączność handlową między krajami zachodnimi. Stosunki gospodarcze między USA a krajami zachodnimi nabierają coraz bardziej charakteru stosunków z okresu wojny. Tegoroczny eksport amerykański do krajów Europy zachodniej — to przede wszystkim dostawy samolotów, czołgów, dział, amunicji i innych materiałów wojennych.

Wyścig zbrojeń i podkopywanie handlu światowego pogarsza sytuację prostych ludzi. Budżet wojskowy USA pochłania co najmniej 35 proc. dochodu narodowego wobec około 1,6 proc. przed drugą wojną światową. Francja przeznaczająca na wydatki wojenne około 20 proc. swego dochodu narodowego. Wydatki Wielkiej Brytanii na przygotowanie do wojny sięgają ok. jednej trzeciej ogólnych wydatków państwowych. Jeśli rozwój tej zbrodniczej polityki nie zostanie zahamowany, można oczekiwać coraz to nowych potwornych wydatków wojennych. Mówią już przecież, że Stany Zjednoczone mają wydać w ciągu najbliższych 5 lat 200 do 250 miliardów dolarów na zbrojenia.

Życie wykazuje dobitnie, że nie

tylko wojna, ale już same przygotowania do wojny niosą cierpienia i trudności milionom prostych ludzi. Według oficjalnych danych, wskaźnik cen towarów masowego spożycia w USA wzrósł o 30 proc. w stosunku do poziomu z czerwca 1946 r. Robotnik angielski traci prawie połowę swego zarobku na podatki. Na każdy funt wydawany w Anglii na oświetlenie przypada 5 funtów i 9 szylingów przeznaczonych na przygotowania wojenne. Wskutek militarystycznej cierpiąca warstwa ludności. Tracą robotnicy, których płace zmniejszają się, chłopci, którzy więcej płacą za maszynowe rolnicze, nawozy i towary przemysłowe.

Militaryzacja daje natomiast wzrost zysków wielkim monopolom. Zyski 486 wielkich koncernów USA w III kwartale br., tj. po rozpoczęciu wojny USA przeciwko narodowi koreańskiemu, wzrosły o 51 proc. w porównaniu z III kwartałem r. ub.

Propagandziści wojenni oświadcza ją szumnie, że zamówienia wojenne wytwarzają jakoby warunki dla poprawy położenia przemysłu. Klamstwo to potrzebne jest dla usprawiedliwienia polityki przygotowań wojennych. Narody nie potrzebują wyścigu zbrojeń, nie potrzebują wojny. Narodom potrzebny jest pokójowy rozwój gospodarczy, potrzebna jest pokojowa produkcja.

Stosunki gospodarcze państw zachodnich ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej mają duży wpływ na ich gospodarkę i podniesienia gospodarki światowej. Potężne plany budownictwa w Związku Radzieckim wywołują wielkie zapotrzebowanie na różnorodne towary. Kraje demokracji ludowej i nowe Chiny dają również wielkie możliwości rozwoju handlu światowego.

Akademik Wołgin przytacza szereg dokumentów, z których wynika, że Związek Radziecki proponował jak najszerszy rozwój światowej wymiany gospodarczej na zasadzie równych praw, poszanowania suwerenności narodowej i wzajemnych korzyści. Wnioski, z którymi w tożyma niejednokrotnie w tej sprawie delegacja ZSRR na sesjach Zgromadzenia Ogólnego ONZ, były odrzucone przez większość anglo-amerykańską.

Dyskryminacja gospodarcza — stwierdza w zakończeniu akademik Wołgin — to przejaw złej woli ludzi przy gotujących wojnę. Nasza droga, droga ludzi dobrej woli — to maksymalny rozwój handlu między wszystkimi krajami na warunkach wzajemnych korzyści. Jesteśmy za pomocą i odbudową ekonomiczną krajów zniszczonych przez wojnę. Jesteśmy za rozwojem gospodarki pokojowej wszystkich krajów, a tym samym za podniesieniem stopy życiowej prostych ludzi. Jesteśmy przeciwni wyścigowi zbrojeń, który niesie cierpienia prostym ludziom, prowadzi do upadku gospodarczego i wymaga niebezpieczeństwa wojny.

# Pismo Episkopatu polskiego do Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju

WARSZAWA (PAP). — Polski Komitet Obróńców Pokoju przesłał do prezydium Kongresu z prośbą o odczytanie, pismo napisane przez sekretarza Episkopatu polskiego, ks. biskupa Zygmunta Chorońskiego, włączone Polskemu Komitetowi Obróńców Pokoju.

Sekretarz Episkopatu, Warszawa, dnia 18. 11. 1950 r.

W związku z II Światowym Kongresem Obróńców Pokoju, Episkopat polski przesyła następujące pismo:

W Warszawie, stolicy Polski, zbiera się II Światowy Kongres Pokoju.

Z tej okazji Episkopat polski wraz z duchowieństwem ponawia swoje dotychczasowe oświadczenia o pokoju, złożone swego czasu wobec rządu RP, stwierdzając jeszcze raz, że wysiłki w kierunku pokojowego i sprawiedliwego rozwiązania zagadnień międzynarodowych przysługują w całym społeczeństwie na poparcie.

Episkopat stoi również na stanowisku, że dzieło pokoju, tak do niego dla świata, jest owocem współdziałania wielu czynników, pomiędzy którymi wielką rolę odgrywają czynniki moralne i religijne.

Właśnie w tej dziedzinie wielki wkład daje Kościół katolicki.

Episkopat jest przeświadczony, że wysiłki międzynarodowego Kongresu Pokoju, złączone z wysiłkami Kościoła katolickiego, przyczynią się do zagwarantowania i utrwalenia tak upragnionego pokoju na świecie.

(-) biskup Zygmunt Choroński sekretarz Episkopatu.

# Walka o niepodległość Wietnamu — to walka o pokój!

Przemówienie delegata narodu wietnamskiego — Tran-Thanh

Mówca omawia na wstępie zadania narodu wietnamskiego w walce o pokój na świecie.

PIERWSZE ZADANIE — TO WALKA O NIEPODLEGŁOŚĆ VIETNAMU, która jest nieodzownym warunkiem zapewnienia pokoju w tym kraju. Wojska francuskie i angielskie od września 1945 r. do dzisiaj prowadzą agresywną walkę z ludem wietnamskim. Dopuszczają się one przy tym najstraszliwszych okrucieństw. Wzięci do niewoli żołnierze wietnamscy meczą się i torturują w okrutnych sposób. Mordowani są niemowlęta i matki, palone domy i miasta, ludzie żywcem zakopywani w ziemi, kobiety gwałcone. Francuskie władze kolonialne systematycznie niszczą zbiory lub nie pozwalają uprawiać pól.

Utworzyli oni marionetkowy rząd Bao-dai oraz organizują armię zdrajców, usiłując w ten sposób przekształcić wojnę zaborczą w wojnę trójkątną między Wietnamczykami. Broń używaną przez francuskie wojska kolonialne w Wietnamie dostarczyli Amerykanie. Amerykanie dopomagali przy formowaniu marionetkowego rządu Bao-dai Ameryka nie dostarczają do niewyżwólonych

# Walkę o pokój dokumentujemy czynem

(Dalszy ciąg ze str. 1-e)

**ZPB im. Stalina**

O realizacji swych zobowiązań meldują również robotnicy z Terenu G. ZPB im. Stalina. A więc: ob. Antoni Szczepaniak, instruktor, zostaje codziennie po pracy godzinę dłuższy i doszkala nie wykonujące swych baz robotnice; ob. ob. Stefania Goździk i Grabowska od 10 dni pozostają godzinę dłuższy dla prze-

bierania cewek. Tow. tow. Roman Rajca i Stefan Fejksiak z wykończalni, zmontowali draparkę 24 walców w ciągu 1 dnia zamiast 2 dni.

Nad całością wykonywania zobowiązań czuwa oddziałowa rada zakładowa.

**ZPW im. 9 Maja**

Chcąc zapobiec brakowi ludzi w przedalni ZPW im. 9 Maja, przedzwarzali tow. Witkowski wraz ze swym zespołem postanowili dla uczczenia Kongresu Pokoju prowadzić pracę w zmniejszonym zespole, a mianowicie zamiast w 6 — 5 osób.

Pracowniczkę, zatrudnioną w poszukiwaniu pracowały z ob. Zofia Skwarek na czele przez kilka dni z rzędu w porze obiadowej i uprzątnęły sale.

Brakarka tow. Kowalezyk, przepracowała 46 godzin społecznie, przeznaczając uzyskane w ten sposób fundusze na walcząca Koreę.

Napiwające liczne meldunki o wykonaniu zobowiązań na cześć II Kongresu Pokoju są dowodem, że klasa robotnicza Łodzi nie tylko głośno pragnie pokoju, ale potrafi o niego walczyć — tworząc, pokojowy orężem — wzmocniona pracą.

# A skutki — wręcz odwrotne

Tehorźliwe i podstępne manewry rządu labourzystowskiego, których celem było uniemożliwienie odbycia Kongresu Obróńców Pokoju w Sheffield, nie znalazły aprobaty nawet wśród niektórych członków partii pp. Attlee i Chuter Eda. Przeciwno „winny” zastosowano, oczywiście, surowe środki represyjny. Tak np. pani Mabel Smith, należąca do egzekutywy Labour Party, została w „trybie administracyjnym” skreślona z listy członków partii. Poseł S. A. Davies, który wystosował do Kongresu Warszawskiego pismo powitalne, został pozwany przez władze partyjne i będzie ukarany dyscyplinarnie.

Trzeba przyznać, że zasady „demokracji”, stosowane przez labourystowskich przywódców, zarówno w polityce ogólnej, jak i wewnątrzpartijnej mają wygląd bardzo osobliwy i prawdziwie „atlantycki”.

Ale nawet p. Attlee wspólnie ze swym brytyjskim Mochtem nie może zamknąć ust opinii publicznej, nie może zmusić jej, by z czarnego robiła białe i na odwrot.

Oprócz niezależnego posta do Izby Gmin — Blackburna, dwaj posłowie Labour-Party, Auckland i Hughes, również skrytykowali postępowanie swego rządu w sprawie Kongresu, stwierdzając, że „ośmieszyla ono W. Brytanię w oczach uszczuplonej inteligencji ludzi na świecie”.

tygodnik „New Statesman and Nation” nie zawahał się przyznać, że walka rządu labourystowskiego z obrońcami pokoju nie tylko nie przyniosła napastnikom sukcesu, lecz przeciwnie wywołała skutki „wręcz odwrotne” od zamierzonych.

Cytowany tygodnik ma niewątpliwie rację: imponujący przebieg Kongresu Obróńców Pokoju w Warszawie i gorący oddźwięk, jaki uchwalił jego znalazły wśród setek milionów uczciwych ludzi całego świata — to wszystko dowodzi, że szlaki i represje, podjęte — na rozkaz Waszyngtonu — przez angielskich socjal-lobki w stosunku do uczestników Kongresu, obróciły się przeciwko inicjatorom i wykonawcom tej atlantyckiej akcji policyjnej. Kongresowi zaś przysłały popularności i znaczenia.

B. D.

Gen. Mac Arthur gwałci międzynarodowe uchwały Osiry protest ZSRR przeciwko bezprawnemu zwolnieniu japońskiego zbrodniarza wojennego Sigemitsu

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi:

W związku z bezprawnym, przedterminowym zwolnieniem Mamonu Sigemitsu — jednego z głównych zbrodniarzy wojennych, winnych rozpętania agresywnej wojny przez imperialistów japońskich, ambasada ZSRR w Waszyngtonie przesłała De partamentowi Stanu USA dnia 19 listopada notę następującej treści:

„Ambasada Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z polecenia rządu radzieckiego ma zaszczyt zakomunikować Departamentowi Stanu co następuje:

8 listopada br. sztab gen. Mac Arthura ogłosił komunikat stwierdzający, że dnia 21 listopada br. zostanie przedterminowo zwolniony z więzienia Mamonu Sigemitsu.

Jeden z głównych japońskich zbrodniarzy wojennych, winnych rozpętania przez imperialistyczną kłkę Japonii wojny agresywnej, skazany w listopadzie 1948 r. na 7 lat więzienia, na mocy wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojennego dla Dalekiego Wschodu, w skład którego wchodził przedstawiciel ZSRR, USA, Anglii, Chin, Francji, Holandii, Kanady, Australii, Nowej Zelandii, Indii, i Filipin.

Zwolnienie Sigemitsu nastąpi na podstawie bezprawnego okólnika gen. Mac Arthura, z 7 marca br., w którym gen. Mac Arthur samo wolnie ustalił tryb przedterminowego zwalniania zbrodniarzy wojennych, skazanych przez Międzynarodowy Trybunał Wojenny.

Rząd radziecki w notach z 11 maja i 25 sierpnia br. zwracał już uwagę rządu USA na bezprawne postępowanie gen. Mac Arthura, który wydał wspomniany okólnik, będący pogwałceniem porozumienia w sprawie utworzenia Międzynarodowego Trybunału Wojennego dla Dalekiego Wschodu, sprzecznego ze statutem tego Trybunału oraz z decyzją Komisji Dalekowschodniej z dnia 3 kwietnia 1946 r. „o aresztowaniu, oddaniu pod sąd i ukaraniu zbrodniarzy wojennych na Dalekim Wschodzie” i domagał się uchylenia wspomnianego okólnika.

Jak wiadomo, ani statut Międzynarodowego Trybunału Wojennego, ani uchwała Komisji Dalekowschodniej z 3 kwietnia 1946 r. nie przewidują przedterminowego zwalniania głównych japońskich zbrodniarzy wojennych. Powzięcie takiej decyzji wymaga zgody wszystkich państw, których przedstawiciele weszli w skład Międzynarodowego Trybunału Wojennego. Warunek ten w danym wypadku nie został dotrzymany.

Na podstawie powyższego rząd radziecki potwierdza swe stanowisko przedstawione w notach z 11 maja i 25 sierpnia br. i obarcza rząd USA odpowiedzialnością za bezprawne, samowolne, szkodliwe dla sprawy utrzymania pokoju międzynarodowego postępowanie gen. Mac Arthura w związku z przedterminowym zwalnianiem głównych japońskich zbrodniarzy wojennych, w tej liczbie również Mamonu Sigemitsu.”

Kopie powyższej noty przesłano rządowi krajów, których przedstawiciele weszli w skład Komisji Dalekowschodniej, a mianowicie Australii, Brazylii, Anglii, Holandii, Indii,

Spółdzielcy Franopola przechodzą do wyższej formy gospodarki socjalistycznej

Członkowie Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej we Franopolu, gminy Marianów, pow. rawsko-mazowieckiego, postanowili dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju przejść na trzeci typ systemu gospodarczego — Rolniczy Zespół Spółdzielczy.

„Jesteśmy pewni — stwierdzają spółdzielcy Franopola w przyjętej przez siebie rezolucji — że tą drogą przyczynimy się do wzmocnienia sił obozu pokoju i postępu. Jako członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego zapewniamy II Światowy Kongres Obróńców Pokoju, iż przez swą mienną pracę zwiększymy wydajność z hektara”.

Zwycięzcy we współzawodnictwie międzyzakładowym w przemyśle wełnianym

We współzawodnictwie międzyzakładowym w przemyśle wełnianym wyróżnione zostały 3 zakłady.

Na pierwszym miejscu znalazły się Mazowieckie Zakłady Przemysłu Wełnianego w Tomaszowie Mazowieckim. Zakłady te oprócz tytułu przodującego zakładu otrzymają Sztandar Przechodni oraz nagrodę w wysokości 30 tys. zł.

Drugie miejsce wraz z nagrodą 15 tys. zł. przypadło Sosnowickim Zakładom Przemysłu Wełnianego w Sosnowcu.

Trzecie miejsce oraz nagrodę w wysokości 2.250 zł. uzyskały Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Wiosny Ludów w Łodzi.

Masowy wiec protestacyjny w Londynie Naród angielski piętnuje haniebne metody labourystowskiego rządu

LONDYN (PAP). — Brytyjski Komitet Obrony Pokoju zorganizował 19 listopada w Londynie masowy wiec protestacyjny przeciwko stanowisku rządu labourystowskiego, który unie możliwił odbycie II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Anglii. Mimo chłodu i deszczu, przeszło 5 tys. osób zebrało się na wiecu, aby wyrazić swe oburzenie z powodu zamachu rządu brytyjskiego na wolność narodu i aby potwierdzić swą nieugiętą wolę wzmocnienia walki o pokój.

Na wiecu przemawiali przedstawiciele robotników wybrani na delegatów na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju, którym nie pozwolono udać się do Warszawy. Na wiecu przewodził znany działacz ruchu obrońców pokoju, b. członek parlamentu, niezależny labourysta — Pritt. Określił on działalność rządu brytyjskiego jako haniebną próbę złamania wolności słowa w Anglii.

Pritt podkreślił, że rząd Attlee nie pozwolił delegatowi zagranicznemu opowiedzieć narodowi angielskiemu o konieczności walki o pokój, że rząd Attlee nie pozwolił narodowi angielskiemu wypowiedzieć swej opinii w tym najważniejszym zagadnieniu.

Naród angielski — powiedział on — może sam zdecydować czy chce pokój, czy wyścigu zbrojeń.

# Działacze KPCz zapoznali się ze szkoleniem partyjnym na terenie Łodzi

Dnia 20 bm. przybyli do Łodzi tow. Odon Zawodsky — członek KPCz, kierownik Wydz. Propagandy KC KPCz, tow. Kwietslav Inne-mann — członek KC KPCz, dyrektor Centralnej Szkoły KC KPCz oraz tow. Otto Szik — zastępca kierownika Wydziału Propagandy KC KPCz. Celem odwiedzin towarzyszy KPCz, było zapoznanie się ze szkoleniem partyjnym (na wszystkich szczeblach) i wymiana doświadczeń z łódzkimi działaczami partyjnymi w dziedzinie szkolenia.

Goście czechosłowacy zwiedzili Centralną Szkołę PZPR, zapoznali się ze szkoleniem partyjnym w ZPB im. Marchlewskiego oraz z dorobkiem szkoleniowym Dzielnicowego Komitetu PZPR Dzielnicy Staromiejskiej.

Wczoraj, dnia 21 bm. towarzyszy z KPCz gościli Łódzka Szkoła PZPR, gdzie wzięli oni udział w seminarium i uczestniczyli w spotkaniu z dyrekcją i słuchaczami. Na zakończenie wizyty goście czechy odwiedzili Łódzki Komitet PZPR,

# Zwycięskie walki Armii Ludowej Wietnamu

PEKIN (PAP) — Z Saigona donoszą, że oddziały wietnamskiej Armii Ludowej odparły zwycięsko natarcie francuskiego korpusu ekspedycyjnego w rejonie Džen-Ban w Wietnamie środkowym. W walkach poległo ponad 200 żołnierzy i oficerów korpusu ekspedycyjnego a 250 odniosło rany. 65 Francuzów dostało się do niewoli. Wojska ludowe zdobyły 8 karabinów maszynowych, 13 pistoletów automatycznych i znaczną ilość amunicji.



# Grupy partyjne nieodzownym czynnikiem z aktywizowania mas partyjnych

(Głos w dyskusji na Plenum KŁ PZPR z dnia 22. 10. br.)

Wystąpienia towarzyszy w toku dyskusji zarówno na temat szkolenia partyjnego, jak i realizacji uchwał Biura Organizacyjnego o pracy oraz zadaniach Partii w przebiegu bawelinianym wskazują, że nasze podstawowe organizacje partyjne, jak również komitety dzielnicowe borykają się z poważnymi trudnościami przy wypełnianiu swych zadań. Jednocześnie obserwujemy stały wzrost roli naszej Partii oraz wzmagający się wysiłek jej w mobilizowaniu mas członkowskich i bezpartyjnych do wykonania zadań politycznych, produkcyjnych oraz społecznych.

Wystąpienia towarzyszy w toku dyskusji zarówno na temat szkolenia partyjnego, jak i realizacji uchwał Biura Organizacyjnego o pracy oraz zadaniach Partii w przebiegu bawelinianym wskazują, że nasze podstawowe organizacje partyjne, jak również komitety dzielnicowe borykają się z poważnymi trudnościami przy wypełnianiu swych zadań. Jednocześnie obserwujemy stały wzrost roli naszej Partii oraz wzmagający się wysiłek jej w mobilizowaniu mas członkowskich i bezpartyjnych do wykonania zadań politycznych, produkcyjnych oraz społecznych.

nie zdają sobie sprawy z roli i znaczenia grup partyjnych. Rola grupowego obejmuje przecież szeroki zakres — podstawowe zadania polityczne, ideologiczne i produkcyjne. Rola grupowego ma wybitne znaczenie dla uaktywnienia członków Partii, skupionych w jego grupie. Już sam fakt wyznaczenia grupowego przez sekretarza a nie wybieranie go przez członków Partii, — to już półście najłatwiejsza droga, to zbroczenie z właściwej, nakreślonej linii.

w myśl uchwały K. C. do zakreślenia im ram działania według zmian, sal, wiezi produkcyjnej. Dobrze pracująca grupa winna przyczynić się do podniesienia poziomu zebrań oddziałowych organizacji partyjnych, podniesienia frekwencji, winna wnieść na te zebrań aktualne zagadnienia, ożywić je, przedstawić wnioski, dążące do usuwania braków. Tak spełniona rola grupy podniesie poziom całej organizacji partyjnej.

## Niedoceniecie roli i zadań grupy partyjnej

Trzeba przyznać, że nasze komitety dzielnicowe jeszcze w niedostatecznym stopniu czuwają nad uaktywnieniem wszystkich członków i kandydatów, nad mocnym powiązaniem ich z masami bezpartyjnymi. Zwracając one uwagę na konieczność zmiany dotychczasowego stylu pracy egzekutyw i sekretarzy pod-

stawowych oraz oddziałowych organizacji partyjnych. Jednak sedno rzeczy tkwi w czym innym. Nie doceniliśmy — w poszukiwaniu przyczyn braków i niedociągnięć, występujących w naszej pracy — tak ważnego ogniw, jak grupa partyjna, która wprawdzie nie stanowi instancji partyjnej, ale jest ważnym czynnikiem, umożliwiającym uaktywnienie i kontrolę pracy członków oraz kandydatów.

## Trzeba wciągnąć w rytm walki wszystkich członków i kandydatów Partii

Jeśli więc borykamy się z trudnościami w naszej pracy codziennej, to wynika to z tego, że poważna część naszych członków i kandydatów nie jest włączona w rytm walki, która podstawowe organizacje partyjne i rady zakładowe toczą stale o wykonanie zadań produkcyjnych. Dlatego też w związku z obecną sytuacją międzynarodową, z koniecznością realizacji zadań Planu 6-letniego, trzeba nam przystąpić do poprawienia stanu naszych grup partyjnych, do zorganizowania ich

## Trzeba wciągnąć w rytm walki wszystkich członków i kandydatów Partii

Jeśli więc borykamy się z trudnościami w naszej pracy codziennej, to wynika to z tego, że poważna część naszych członków i kandydatów nie jest włączona w rytm walki, która podstawowe organizacje partyjne i rady zakładowe toczą stale o wykonanie zadań produkcyjnych. Dlatego też w związku z obecną sytuacją międzynarodową, z koniecznością realizacji zadań Planu 6-letniego, trzeba nam przystąpić do poprawienia stanu naszych grup partyjnych, do zorganizowania ich

# Nasza ankieta

Ob. MAZUROWA, nauczycielka geografii w XIV Żeńskim Liceum, zabiera dziś głos w naszej ankiecie, rozpisanej w związku z Mięsiącem Pogłębiańca Pracy i Nauki - Radzieckiej:  
Co zadowolony Związkowiec Radzieckiemu? — pisze ona. — Odpowiem na to tak, „z własnego podwórka”, z punktu widzenia nauczycielki geografii. Muszę przyznać, że uczyć się pilnie języka rosyjskiego, aby móc w pełni korzystać ze wspaniałych radzieckich atlasów i podręczników geografii. Dzieła te są ogólnie dostępne i ogromnie ułatwiają naukę ze względu na doskonałe opracowanie i nadzwyczaj staranne wydania.

Prace i zdobycze naukowców radzieckich stanowią dla nas cenę pomocy przy wykładach w szkole. Wzrastają się na osiągnięciach Związku Radzieckiego również nasi uczeni wychodzący ze swych laboratoriów, udając się do zakładów pracy, na wieś, do spółdzielni produkcyjnych, wiążąc teorię z praktyką i zbliżając w ten sposób naukę do życia.  
Ze Związkiem Radzieckim łączymy nas nie tylko wymiana kultury, nauka i gospodarcza. Łączymy nas przede wszystkim WSPÓLNA WALKA — WALKĄ O POKÓJ. Dlatego narodził się Związek Radziecki, a dla nas tak bliskie i drogie, dlatego człowiek radziecki jest dla nas bratem — mamy bowiem wspólny cel, łączący wszystkich uczciwych ludzi na świecie — hój o TRWAŁY POKÓJ!

A oto, co pisze ob. JANIKOWSKI, lekarz:  
Dzięki wspaniałym wzorom radzieckim w dziedzinie medycyny kształtuje się u nas obecnie nowy typ lekarza, lekarza - społecznika. Znajduje to wyraz w pracy niedawnym powstałym Zakładzie Lecznictwa Pracowniczego, Wzory organizacyjne, jak i wytyczne co do charakteru pracy lekarza - społecznika, czerpiemy z nieprzebranej skarbnicy radzieckich osiągnięć i doświadczeń.  
Dzięki medycynie radzieckiej staje u nas na właściwym poziomie higiena pracy oraz profilaktyka.  
Najwyższą postawioną na świecie akcją zwalczania chorób społecznych, stanowi słusznie chlubę Związku Radzieckiego, nie szczędzącego wysiłków w trosce o zdrowie ludności. Powinno to być dla nas bodźcem do wzmożenia pracy na tym polu.

Dzięki nauce radzieckiej zastosowujemy u nas najlepsze metody zwalczania chorób, a przobogata radziecka literatura naukowa pogłębia nasze wiadomości fa chowe. Wyjątkowo wielkiej miary darem ze strony ZSRR, który całe nasze społeczeństwo powinno przejąć głęboką wdzięcznością, jest umożliwienie naszym lekarzom specjalizacji oraz młodzieży studiowania na uniwersytetach radzieckich, i otwarcie przed nimi laboratoriów i klinik radzieckich.  
Fakt ten należy tym bardziej docenić, gdyż w Polsce odczuwamy jeszcze ciągle dotkliwy brak pracowników medycznych.

Podobnie przedstawia się sytuacja w Zakładach im. Strzelczyka, gdzie organizacja partyjna, licząca 255 towarzyszy, podzielona jest tylko na 10 grup partyjnych. Grupa składa się z towarzyszy pracujących na 3 zmianach, co nie pozwala na zebrań ich i omówienie zagadnień produkcyjnych. Egzekutywy oddziałowych organizacji nie przeprowadza ją odpraw z grupami. Tak wadliwy styl pracy zaobserwować można także w organizacjach partyjnych w ZPO im. Ryehlińskiego, w ZPO im. Próchnika oraz w ZPW im. Waryńskiego. W zakładach tych księgowy tow. Stefan Brukarz ma grupę, składającą się z 20 osób, pracujących w szarpani, farbiami i wykonaczalni.

Ważnym zadaniem jest powiązanie ich z masami bezpartyjnymi. Zwracając one uwagę na konieczność zmiany dotychczasowego stylu pracy egzekutyw i sekretarzy pod-

Ważnym zadaniem jest powiązanie ich z masami bezpartyjnymi. Zwracając one uwagę na konieczność zmiany dotychczasowego stylu pracy egzekutyw i sekretarzy pod-

# Wynalazek, który należy upowszechnić Zsypywacz inż. Frołowa

ułatwia transport, daje oszczędność siły roboczej i paliwa

Po pierwszej próbie wyładunku wozów ciężarowych przy pomocy zsypywacza systemu radzieckiego inż. Frołowa, przeprowadzonej przez dział samochodowy PKP Łódź-Kaliska, z kolei do podobnej próby przystąpił PKS.  
Na stacji Karolew załadowane zostały na ciężarówkę 4 tony węgla, które następnie przewieziono na miejsce wyładunku do Zakładów Graficznych „Prasa”. Licznie zebrani robotnicy oraz przedstawiciele PKS z zainteresowaniem oczekiwali momentu wyładunku.  
Uwaga! Jeden z robotników przy czeplu dwie połączone z zsypywaczem stalowe liny, do silnie umocowanego w ścianie żelaznego pręta. Gotowe — można zaczynać!  
Kierowca wozu, tow. Stasiak, za puszcza motor który spogląda na zegarek. Wóz powoli rusza, liny na-

prężą się, a lawina węgla spływa ze skrzyni auta. Dosłownie w ciągu 10 sekund 4 tony węgla znalazły się na ziemi. Kierowca odczepia liny, ustawia zsypywacz w skrzyni wozu i może jechać po następny ładunek.  
Obserwujący wyładunek, robotnicy, nie mogli się nadziwić, że przy pomocy tak prostego w konstrukcji przyrządu, można o tyle ułatwić sobie i przyspieszyć pracę.  
Jeden robotnik — oświadcza tow. Stasiak — musiałby wyładowywać tę ilość węgla w ciągu przeszło pół godziny, gdy teraz tę samą czynność można będzie wykonać przez 10 do 15 sek. Jeżeli na wszystkich ciężarówkach zastosujemy podobne zsypywacze, to przy tej samej ilości wozów przewieziona zostanie znacznie większa ilość towarów.  
Dwie próby, przeprowadzone na

terenie naszego miasta, dowiodły niezbicie, że zastosowanie zsypywacza inż. Frołowa do wyładowywania wszelkich ładunków sypkich, jak — piasek, węgiel, żwir, kamienie, gruz, ziemiaki itp. przyniesie wielkie korzyści przedsiębiorstwom transportowym i budowlanym. Poza tym sam zsypywacz jest bardzo prosty w konstrukcji i tani, tak, że może go wykonać każdy warsztat ślusarski czy stolarski.  
Było by zatem wskazane, aby za przykładem PKP i PKS poszły również inne instytucje (PPB, SPB, MPD itd.) oraz zakłady przemysłowe. W walce o racjonalne wykorzystanie taboru transportowego, usprawnienie dostaw, zaoszczędzenie na sile roboczej i paliwie, wynalazek inż. Frołowa, stosowany jest w Związku Radzieckim, odda nam nieocenione usługi.

# Narada korespondencyjna przątek Jak podnieść jakość przędzy?

W dzisiejszej naradzie przątek głos zabiera przykręcaczka przędzy od-padkowej ZPB im. Marchlewskiego, Anna Dziąg

## Anna Dziąg

przykręcaczka ZPB im. Marchlewskiego  
**Niewłaściwe pobieranie prób**  
Jestem przykręcaczka, od niedawna zatrudniona w przędzy. Staram się dobrze przykręcać, aby było jak najmniej zgrubień czyli „motyłów”. Przysnążę, że jeszcze nie przykręcam należycie. Zdarza się też, że inni przykręcacy nie lepiej ode mnie. Przy pobieraniu jednak prób na deseczki, wykazali dobre wyniki.  
Jak to się stało? Oto próby w cza-

## Józef Sokalski

majster ZPB im. Okrzei  
**Kontrola ludzi i maszyn**

W celu otrzymania wysokiej jakości przędzy majster powinien stale czuwać i kontrolować pracę przątek oraz bacznie doglądać maszyn. A więc lawy wrzeczonowej i kłapek nie należy czyścić szczerotką ani, co oorsza, tekturką, gdyż to powoduje zgrubienia w przędzy. Trzeba je czyścić specjalnie do tego przeznaczoną wy-cieraczką. Wrzeczam również uwagę przątek, aby „zwijki” z niedoprzę-

# Kolejarze na Wartach Pokoju

Na gmachu dworca majestatycznie powiewają różnobarwne flagi państw, biorących udział w II Światowym Kongresie Pokoju.

W głębi stacji pełnią Warty Pokoju współzawodniczące ze sobą zespoły ustawiaaczy. Zespół starszego ustawiaacza, ob. Hermana, postanowił przetoczyć 60.000 wagonów, to jest o 5.000 wagonów więcej od zespołu Józefa Marata. Zobowiązanie to przewiduje przetoczenie wagonów bez uszkodzenia, z całkowitym usunięciem awarii oraz bez obniżenia współczynnika pracy manewrowej.

Również służba mechaniczna przystąpiła do Warty Pokoju. Obsługa parowozów PT 47-11 i PT 47-124 zobowiązały się do przejechania 120.000 km bez naprawy średniej i płukania kotła, zaś obsługa parowozu PT 47-10 postanowiła w takich samych warunkach przejechać 140.000 km.

Ob. ob. Wińczewski, zlikon i Krzemieński, obsługa parowozu PT 47-135, po wypełnieniu zobowiązania przejechania 100.000 km bez naprawy i mycia kotła, dla dania wyrazu swej radości, iż Kongres Pokoju obraduje w Warszawie, postanowili przejechać jeszcze dodatkowo 20.000 km.

W parowozowni, przy warsztatach mechanicznych widnieją niebieskie chorągiewki. Robotnicy pełnią tu Warty Pokoju.  
Tokarz Waclaw Harasimowicz wykonywać będzie od 16 do 18 listopada po 120 proc. normy bez obniżenia jakości. W jego ślady poszedł również zespół Jana Józefa wiala. ZMP-owicz, tokarz Władysław Orzechowski, pragnąc zadokumentować, że młodzież nie ustępuje w niczym starym fachowcom, zobowiązał się także do użyskiwania 120 proc. normy.  
Robotnicy warsztatów sponocho-dowych postanowili w czwartym

# Młodzieżowe Warty Pokoju na Bałutach

Wiadomości o odbywającym się w Warszawie Kongresie Pokoju rozległa się szerokim chem na proletariackich Bałutach. Cała młodzież Bałut stanęła na Wartach Pokoju przy swych warsztatach pracy, lub ławkach szkolnych. W fabrykach i szkołach mienia

## Jak witałam delegatów na Kongres Pokoju

Tow. Lipińska, która z ramienia Ligi Kobiet wiodła w Łodzi zagranicznych uczestników II Kongresu Pokoju, tak opowiada o swych wrażeniach:  
— Po przybyciu na Plac Niepodległości z wielką trudnością udało mi się przedostać przez niezliczone tłumy i dotrzeć do trybuny, na którą zostali wniesieni na rękach delegaci Chin, przy wielkim entuzjasmie i nieustannych okrzykach zgromadzonych rzesz na cześć bohaterów ludu chińskiego i jego wodza, Mao Tse-tung.  
Podczas tych żywiołowych owacji wraz z córeczką koleżanki Wawrzyńczyk, 6-letnią Łodzią, wręczyliśmy delegatom wiązanki kwiatów, które przyjęli oni ze szczerym wzruszeniem. Małą Lo-

## Młodzież ZMP-owska walczy o pokój

W sali przy ul. Gdańskiej 75 odbył się w tych dniach wielki wiec młodzieży ZMP-owskiej, na który przybyło ponad 350 osób z zakładów pracy oraz instytucji, połączonych w Dzielnicy Śródmiejska. Prawa ZMP.  
Wiec przekształcił się w potężną manifestację młodzieży w obronie pokoju. Zwłaszcza szczególnie głośno przywodził meldunki ZMP-owców z ZPW im. Barlickiego i ZPW im. Wiosny Ludów, powiadamiające o wykonaniu zobowią-

zań Październikowych. Oklaski i okrzyki na cześć pokoju wzmożyły się jeszcze, gdy na salę wkroczyła młodzieżowa sztafeta obrońców po koju.  
Na zakończenie wiecu ZMP-owcy uchwalili rezolucję, zdecydowanie potępiającą agresję amerykańską w Korei i domagającą się zarazem zakazu wytwarzania broni atomowej.  
S. Głowacki, PSTP, D. Adamowska, Dzielnica ZMP — Bałuty



# Program pokoju ustalony w Warszawie Pokój zatriumfuje na świecie!

## — wprowadzimy w życie wspólnym wysiłkiem setek milionów ludzi

### Deklaracja delegata polskiego W. Kłosiewicza



WARSZAWA (PAP). — W wielkiej sprawie, która porusza dziś sumienia setek milionów ludzi na całym świecie — w sprawie uchronienia ludzkości przed nową wojenną rzezią — naród polski zajmuje stanowisko całkowicie jednolite, jasne i zdecydowane. Naród nasz jest za pokojem, jest przeciw wojnie, dawał i daje wciąż nowe dowody swej woli i gotowości do obrony pokoju.

Ustanowiliśmy naszą własną ludową i demokratyczną władzę. Zaleczyliśmy rany, zadane nam przez wojnę i okupację hitlerowską. W oparciu o entuzjazm pracy wyzwolonych mas ludowych i dzięki wydatnej pomocy gospodarczej Związku Radzieckiego mamy znaczne osiągnięcia w tej odbudowie. Dźwigamy z ruin nasze miasta i wieś, budujemy życie na zasadach sprawiedliwości społecznej, na zasadach socjalizmu. Być może, że komuś nie odpowiada sposób naszego gospodarowania i naszej pracy, opartej nie na dążeniu kapitalistów do zysków, lecz na społecznym planowaniu i społecznej inicjatywie. Spółność ten odpowiada ogromnej większości naszego narodu, czemu daje on codziennie nierzadkie dowody swym entuzjazmem i pracą, a nikt nie może za przeczyć, że praca nasza jest pracą pokojową, że gospodarka nasza jest gospodarką pokojową.

Czy trzeba bardziej widomego dowodu gorącego umiłowania pokoju przez naszą klasę robotniczą, nad to, czego jesteśmy świadkami, nad ten ogromny entuzjazm produkcyjny, który ujawniła nasza klasa robotnicza na czesie i powitanie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju?

Pragniemy pokoju, lecz wiemy, że samo pragnienie nie wystarczy. Wiemy, że dążenie do wielkiego celu, jakim jest utrwalenie pokoju, wymaga walki w obronie pokoju. Nie wszyscy, niestety, na świecie są za pokojem. Są na świecie tacy, którzy chcą wojny i przygotowują wojnę. Są tacy, którzy żyją z wojny i obrastają w bogactwo na wojnie, są tacy, którzy patrzą na wojnę jako na zwykłą swych akcji i dywidend.

Jest, niestety, wiele jeszcze ludzi na świecie, którzy wprawdzie nie pragną wojny, ale nie nauczyli się jeszcze walczyć o utrzymanie pokoju.

Szybko w naszych czasach historia konfrontuje kłamstwo z prawdą, szybko obnaża fałsz i ujawnia słusność. Jeszcze niedawno autorzy paktu atlantyckiego starali się — i czynili to nie rzadko z powodzeniem — wmówić w ludzkość, że pakt ten ma

czysto obronne cele, że jest niewinnym środkiem ostrożności pozbawionym wszelkich cech agresji. Cóż po zostało dziś z tych twierdzeń? Rozwój wypadków rychło przyznał słusność bojownikom pokoju, którzy przestrzegali, że pod niewinnym płaszczkiem „obronności” Paktu Atlantyckiego kryje się gwałtowny wysięg zbrojen, militarystyka krajów uczestniczących w tym pakcie oraz gospodarcze i militarne podporządkowanie tych krajów patronowi Paktu Atlantyckiego — Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej.

Wbrew kłamstwom i oszczerstwom sprzedanej prasy kapitalistycznej wydarzenia koreańskie wielu ludziom chwiałym i niezdeterminowanym otwarły oczy.

Zarzewie wojny, wzniecone na Korei, stanowi groźbę również dla innych krajów. Najazdowi na Koreę towarzyszyły naloty bombowców, amerykańskich na terytorium Chin Ludowych, okupacja wyspy Taiwan, interwencja amerykańska w Indochinach.

Jesteśmy z całego serca i z najgorętszą sympatią po stronie umęczonego narodu koreańskiego, walczącego o swą wolność i niepodległość. Czynimy to nie tylko dlatego, że jesteśmy całym sercem po stronie narodów kolonialnych, pragnących żyć życiem wolnym i niepodległym, ale również dlatego, że w agresji amerykańskiej widzimy groźbę dla pokoju światowego.

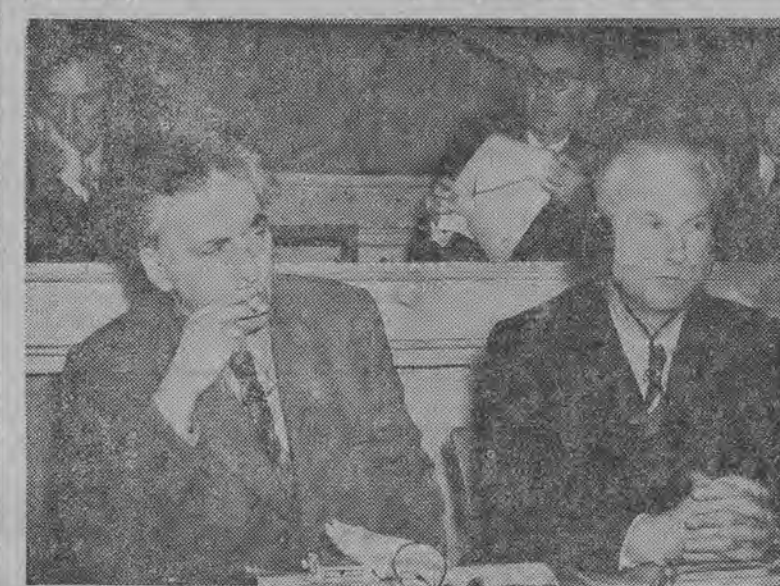
Naród polski w szczególności zaniepokojony jest wskrzeszeniem w Niemczech Zachodnich ducha rewanzu i zaborczości, wskrzeszeniem armii pod dowództwem hitlerowskich generałów. Rozpaliwszy pożar wojny na Dalekim Wschodzie, podpalacze świata próbują teraz wznieść ogień w sercu Europy, w swym szaleństwie podsycają nastroje rewanzu i hysterii wojennej. Odbudowa militarystyki w Niemczech Zachodnich może przynieść nieobliczalne następstwa nie tylko dla narodów sąsiadujących z Niemcami. W skutkach zamerykani zwanym militarystyką niemiecką i nieubłąganą logiką zwróci się nie tylko przeciw Wschodowi, lecz również przeciw Francji i Włochom, przeciw Belgii i Holandii, przeciw Anglii i Skandynawii, zwróci się przeciwko tym, którzy już raz przeżyli potworne skutki ostatniej wojny.

Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich stanowi groźbę dla demokratycznych dążeń niemieckich mas ludowych, które też coraz bardziej masowo i stanowczo przeciwstawiają się nawrotowi do niedawnej ponurej i tragicznej przeszłości hitlerowskiej. Naród polski wita odrodzenie i wzrost tych demokratycznych sił w Niemczech, w których widzi sojusznika w walce o pokojowe współżycie narodów, w szczególności o pokojowe współżycie narodów polskiego i niemieckiego. W obliczu niebezpieczeństwa restauracji

militarystyki i rewizjonizmu hitlerowskiego, domagamy się od mocarstw, które podpisały układ poczdamski, respektowania tego układu i pokojowego uregulowania w duchu tego układu sprawy niemieckiej, a przede wszystkim zerwania z polityką wskrzeszenia armii i militarystyki niemieckiej.

Popieramy gorąco program pokoju opracowany na naszym Kongresie i będziemy o ten program walczyć zdecydowanie i nieustępliwie. Jesteśmy przekonani, że razem potrafimy zwyciężyć wielokrotnie aktywność setek milionów ludzi milujących pokój i program ten wprowadzimy w życie.

Zachowajcie w pamięci naszą Warszawę, która zmartwychwstała jak Feniks z popiołów, jest przekonującym przykładem wyższości pokojowej pracy nad niszczycielskim działaniem wojny, jest dowodem, że siły pokoju są niewyczerpane i mogą sparaliżować siły wojny. Kongres ten umocni w nas wiarę, że pokój zwycięży wojnę.



Trzeci dzień obrad II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Na zdjęciu: Ila Erenburg i Aleksander Fadijev. Foto-AR Zygm. Wdowiński.

WARSZAWA (PAP). — Nawiązując na wstępie do przebiegu obrad II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, metropolita Mikołaj podkreśla, że uczestnicy tego Kongresu „byli jednomyślni w przeświadczeniu, że nowa wojna, biorąc pod uwagę wynalezienie bomby atomowej i innych koszmarnych środków masowego zniszczenia — będzie wojną na niesłychaną skalę i może stać się prawdziwą katastrofą dla całej kuli ziemskiej”.

Metropolita stwierdza, że siłą napędową ruchu obrońców pokoju był wówczas nie tylko instynkt samozachowawczy i strach przed nową katastrofą. Było to i jest — oparte na wysokich wartościach moralnych dążenie do „zapobieżenia masowemu przestępstwu jakim jest wszelka nowa agresja, pociągająca za sobą zniszczenie nie tylko walczących armii ale i mas ludności cywilnej, czego przykładem jest Korea”.

Niesłychany rozmach ruchu pokojowego wywołuje zdenerwowanie wśród podlegających do nowej wojny; zdenerwowanie zamienia się w strach, a strach — we

wściekłość, która uruchomiła cały różnorodny aparat przemocy, znajdujący się w ich rękach. Ale nie ma już takiej siły na świecie, która mogłaby zatrzymać tę niebywałą potęgę. Jest fizyczna niemożliwość zastosować środki przemocy do setek milionów ludzi zespolonych jedną wolą”.

Drodzy bracia i siostry! Pragnęłbym rozsunąć ściany tej sali do granic kuli ziemskiej — mówi dalej metropolita Mikołaj — pragnę, by moje słowa doszły do wszystkich ludzi na świecie. Przemawiam do Was w imieniu rosyjskiej cerkwi prawosławnej ze świadomością odpowiedzialności przed Bogiem, cerkwią prawosławną i historią za każde wypowiedzenie słowa; pragnę, by mnie usłyszeli przede wszystkim ci, którzy uważają siebie za chrześcijan, nie w słowach, ale w rzeczywistości.

Do Was, bracia moi, chrześcijanie wszystkich wyznań, którzy nie wzięliście się jeszcze do walki o pokój, zwracam przede wszystkim moje słowa! Jako chrześcijanie, wierzący w Boga Zbawiciela, w Boga — źródło pokoju, walczenie o pokój wszystkimi siłami rozumu, serca i woli — w imię Chrystusa!

Przedstawiając następnie udział rosyjskiej cerkwi prawosławnej w walce o pokój, metropolita stwierdza, że cerkiew jest pełną głębokiej radności, znajdującej jak najszybciej oddźwięk wśród wierzących i władz innych kościołów chrześcijańskich. Ręka w rękę, w szlachetnej walce o pokój, razem ze znanym kaznodzieją, szanowanym przez nas wszystkich, katolickim księdzem Boulier, idzie również przed wszystkich szanowany dziekan katedry Canterbury dr Hewlett Johnson i profesor seminarium duchownego w Cambridge (USA) — duchowny kościoła episkopalnego — Józef Fletcher.

Najwybitniejsi działacze chrześcijańscy występują obecnie na naszym II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju, demaskując i protestując przeciwko tym, którzy swą antychrześcijańską i antyludzką działalnością sami wpisują się na listę przestępców przeciw ludzkości”.

Mówca nawiązuje w dalszym ciągu do psychologii wojennej w krajach rządzonych przez podlegaczy wojennych i stwierdza, że w jego ojczyźnie nikt nie chce wojny, a wojnę agresywną uważa się za największe przestępstwo. „Ojczyzna moja — stwierdza metropolita Mikołaj — nie zamierza napadać na nikogo, pragnie natomiast żyć w pokoju i wspólnie pracować ze wszystkimi krajami świata niezależnie od ich politycznego i państwowego ustroju”.

Metropolita Mikołaj wyraża przekonanie, że „II Światowy Kongres Obrońców Pokoju znajdzie najdoskonalsze sformułowanie dokumentu, który postawi każdego człowieka przed koniecznością katerycznego wyboru: „tak” albo „nie”, czy jest on za pokojem czy za potworną, niesłychaną katastrofą.

Kongres jest ogólnoludzka trybuna, z której z niezwykłą siłą dźwięczą słowa najwyższej i najdoskonalszej nauki — nauki o pokoju, nauki wszystkich nauk. Dzięki odkryciu tej nowej dziedzinie nauki — my, ludzie epoki burzliwego przełomu zasługujemy na wieczną wdzięczność nadchodzących pokoleń.

Rosyjska cerkiew prawosławna z patriarchą Aleksiejem na czele — przyłączając się z góry i całkowicie do tych postanowień, które przyjmie nasz wielki, ogólnoludzki Kongres — zasila gorące życzenia jak najowocniejszej pracy II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju, prosi o błogosławieństwo boże dla jego wysiłków, modli się o powodzenie jego pracy i wyraża wiarę w pomyślne wyniki obrad z korzyścią dla całej ludzkości.

Drodzy przyjaciele, obrońcy pokoju! — kończy metropolita Mikołaj — Pokój jest w naszych rękach i pokój zatriumfuje!”

## Bojowniczkami o pokój świata



EUGENIA COTTON przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.



LIUBOW KOSMODEMIANSKA matka bohaterki Zoi — bawiła w ub. niedzielę w Pabianicach.



Delegatka Czechosłowacji HODINOVA — SPURNA

## Głos prawdy i miłości natchnie wszystkie narody do walki przeciw podlegaczom wojennym

### Przemówienie delegata polskiego ks. Pasternaka

WARSZAWA (PAP). — Do licznych głosów ludzi dobrej woli, którzy zebrałi się tutaj, by naradzić się jak uratować zagrożony pokój świata, niechaj dołączy się głos mój, polskiego kapłana katolickiego.

Pokój czynił nakazał ludziom Chrystus Pan nasz. Kazał zaprzestać waśni, sporów i krwawych wojen

między ludami, potępił przemoc i pychę możnych, głosił pokój boży na ziemi. My kapłani, powołani jesteśmy do tego, by stać na straży pokoju. Tym bardziej dziś, gdy szatańska myśl oganowała władców z Oceanu, należy wszystkie siły świata wytyczyć w czynnej obronie pokoju.

My, polscy duchowni katolicycy z racji najwyższego nakazu bożego, z racji nakazu sumienia i z racji troski o dobro narodu polskiego i państwa ludowego stanęliśmy po stronie sił pokoju.

Dlatego też tysiące księży katolickich, zakonników, siostr zakonnych bierze aktywny udział w akcji obrony pokoju, w Komitetach Obrońców Pokoju. Setki nas brało udział w trójkach zbierających podpisy pod Apellem Sztokholmskim. Apel ten podpisywały tysiące księży świeckich, zakonników i zakonnic.

Podpisał również cały polski dostojny episkopat. W duchowieństwie polskim, jak w całym naszym narodzie, który nie zapomniał tragicznych przeżyć ostatniej wojny, jest najwyższa wrażliwość na krzywdy, jakie niesie ze sobą nowa rzeź wojenna.

Dlatego też z wielkim oburzeniem naród polski odnosi się do barbarzyńskich agresorów na Korei, a dla narodu koreańskiego ma słowa głębokiego współczucia. Zaniepokojony wydarzeniami w Korei naród polski wzmożł akcję na rzecz pokoju. Wzmogło także tę akcję i duchowieństwo katolickie. Odezwa 73 księży delegatów na I Kongres Pokoju w Polsce do kapłanów całego świata

jest głosem sumienia wszystkich księży. Akcja w obronie pokoju zatacza wśród duchowieństwa coraz szersze kregi.

Tak oto pokrótce da się ująć wysiłek duchowieństwa katolickiego w Polsce i wśród księży polskich w ogólny wysiłek ludu polskiego dla utrzymania i utrwalenia pokoju. Zapewniam bojowników o pokój całego świata, że naród polski łącznie ze swym duchowieństwem będzie jeszcze więcej pracował dla dobra pokoju.

Zwracam się z tej mównicy do wszystkich braci kapłanów, by łącznie ze swymi wiernymi pomnażali wysiłki dla utrzymania pokoju. Nasz głos musi iść do góry. Winien być wysłuchany u najwyższych naszych przewodników, przywódców narodów i państw.

A jeśli głos nasz był za słaby, musimy go natężyć, aż potężnie zabrmi słowo boże, słowo pokoju we wszystkich zakątkach świata, aż runą szatańskie moce ciemności i wojny.

Głos prawdy i miłości natchnie narody do walki przeciw sprawcom nieszczęśliwych zbrodni i szkodliwych nową podległości. Niechaj wszyscy katolicy świata domagają się razem z nami zakazu broni atomowej, zakazu wysięgu zbrojeń, zakazu agresji i brutalnej przemocy przeciw wolnym narodom.

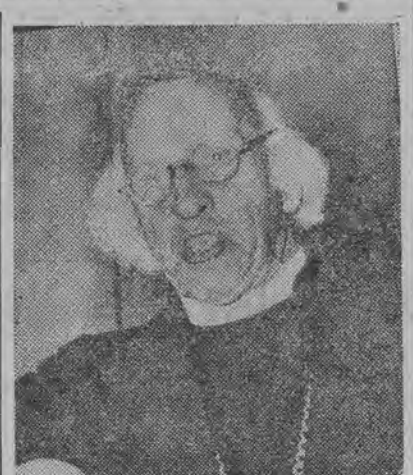
Jednoczmy się z tym większą wiarą i pewnością z ludźmi dobrej woli, którzy swe wysiłki, swą pracę i myśl kierują ku ratowaniu pokoju, albowiem czynią oni sprawę bożą.

Nieśmy w dusze ludzkie słowa prawdy i pokoju.

## Wstydę się za rząd angielski który zamknął drogę do Anglii bojownikom pokoju — oświadcza dziekan Canterbury, Hewlett Johnson

Wejście na mównicę sędziwego dziekana katedry w Canterbury Hewlitta Johnsona wita Kongres burzliwymi oklaskami. Oklaski wywołują też słowa, w których dziekan Canterbury wyraża swe gorące podziękowanie Rządowi Polski Ludowej za serdeczną gościnę, udzieloną Kongresowi w Warszawie, po tragicznym dla ludu angielskiego u niemożliwieniu odbycia Kongresu w Sheffield. Dziekan Johnson stwierdza, iż wstydzi się za rząd swego kraju, który zamknął drogę do Anglii bojownikom pokoju.

Mówca przytacza pewną ludową opowieść angielską, w której powień król poszedł nad morze i żądał



od fal, aby w czasie przyprawy usunęły mu się z drogi. Fale jednak nie usłuchały rozkazu. Tak samo jest z rządem Partii Pracy w Anglii. Rząd ten żąda, aby fale pokoju cofnęły się przed nim. Mówca oświadcza tu, że ci, którzy boją się słowa „pokój”, nie mogą milować po koju i dążyć do niego. Dziekan Johnson mówi następnie, że obserwując przez szereg lat toczącą się walkę o zapewnienie trwałego pokoju przekonał się, iż na Zachodzie mówi się stale o wojnie, na Wschodzie zaś nie tylko mówi się o pokoju, ale buduje się dla pokoju, pracuje dla pokoju i żyje dla pokoju. Przynajmniej zbrojeń USA też w wewnętrznych stosunkach USA — mówi z mocą dziekan Johnson. Wschód chce pokoju — chce się rozbroić i dać do tego. Zachód chce wojny i dąży do niej — oświadcza dziekan Johnson.

Armia pokoju nie dopuści do wojny i „dzień, o którym mówił Chrystus, że królestwo szczęścia zapanuje na świecie jest coraz bliższe” — woła z uniesieniem wśród długotrwałej owacji dziekan Canterbury — HEWLETT JOHNSON.

## Delegacja Syrii na Kongres Warszawski



Delegacja Syrii: od lewej przewodniczący delegacji — Chek Mohamad Ashmar, przedstawiciel syryjskiej młodzieży demokratycznej Joseph Moussaly, literatka — Falak Tarzi, poseł do parlamentu syryjskiego — Abdulsalam Haidar. (Foto-AR Zygm. Wdowiński)

## Maria Rosa Olivier (Argentyna)

## Mimo olbrzymich trudności zebrałiśmy w naszym kraju półtora miliona podpisów

W czasie przerw większość członków Prezydium wychodzi do kulturalnych, rozmawia z delegatami ze swych krajów, ogląda stoiska z planszami. Jest jednak delegatka, która nie opuszcza prawie przez cały dzień kongresowej sali i nieruchomo siedzi za prezydyjnym stołem — to znana pisarka argentyńska Maria Rosa Olivier, którą chore nogi przykuły do wózka. Mimo to jednak, nie zawahała się przybyć do Warszawy i odbyć ogromną pracę strzeż, dzieląc Buenos-Aires do Warszawy.

Ciemne, piękne oczy patrzą z uśmiechem po sali. Jest pogodna, jest nawet wesoła — cieszy się, że może być na Kongresie.

„W ruchu obrońców pokoju w Argentynie biorą udział ludzie ze wszystkich warstw społecznych. Mimo olbrzymich trudności, zebrałiśmy w naszym kraju półtora miliona podpisów pod Apellem Sztokholmskim, a w tym 400 tys. podpisów kobiet. My, kobiety argentyńskie — powiada Rosa Olivier — chodzimy do fabryki do fabryki, od domu do domu i zbieramy podpisy. Argentynski ruch obrońców pokoju jest tu reprezentowany przez 20 delegatów różnych przekonań politycznych, różnych zawodów. Jest między nami jeden członek partii Perona, paru komunistów, radykałów i wielu bezpartyjnych”.



**Kronika m. Radomska****WAŻNIEJSZE TELEFONY**

10 — Straż Pożarna  
12 — „Głos Radomszczański“  
13 — Powiatowa Komenda M.O.  
27 — Szpital Powiatowy  
35 — Komitet Powiatowy PZPR  
51 — Miejski Komisariat M.O.  
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK

Adres Redakcji i Administracji  
„Głosu Radomszczańskiego“  
Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12  
czynna codziennie w godz. 8—11

**Przed Związkiem Nauczycielstwa Polskiego stoją poważne zadania**

W Łodzi odbył się okręgowy zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, na którym dokonano podsumowania działalności za miniony okres i przyjęto wytyczne pracy dla nowoobranego zarządu.

Dwuletnia działalność ustępującego zarządu okręgowego ZNP szła w następujących kierunkach: zlikwidowanie analfabetyzmu, rozwój szkolnictwa zawodowego, praca nad właściwym wychowaniem nowych kadr nauczycieli oraz walka o wyższy stopień świadomości ideologicznej wśród nauczycieli szkół wszystkich stopni.

Walka z analfabetyzmem w województwie łódzkim wkracza już w ostatnią fazę i za kilka miesięcy zostanie zakończona. W szkołach zawodowych, znacznie liczniejszych niż przed wojną, uczą się tysiące młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopięcego. Zakłady kształcenia nauczycieli dostarczają uświadomionych absolwentów, 87 procent nauczycieli stanęło do kolokwium ze szkolenia ideologicznego. Setki nauczycieli propaguje na wsi spółdzielczość produkcyjną, jako wyższą formę gospodarki wiejskiej. Przeszło 2000 nauczycieli pracowało

czynnie na rzecz pokoju podczas zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim i wzięło udział w przygotowaniach do uroczystości związanych z obradami Kongresu Pokoju, 50 procent nauczycieli przez aktywny udział w TPPR, pogłębiało w społeczeństwie przyjaźń dla Związku Radzieckiego.

Wyniki prac międzyzakładowych i zakładowych organizacji związkowych ZNP nie wspaniale były jednakowe. Między innymi na zjeździe stwierdzono, że niektórzy z nauczycieli podchodzili do samokształcenia po szkolarku, nie wiążąc zdobytej wiedzy z codziennym życiem. Nieodpowiedni był stosunek MOZ-ów i ZOZ-ów oraz oddziałów ZNP do młodego nauczyciela, zwłaszcza niewykwalifikowanego.

Walka o socjalistyczną treść nauczania i socjalistyczne wychowanie młodzieży wymaga od nauczyciela wysokiej intensywnej pracy. Podjętą hasło: „nauczyciel — współrealizator Planu 6-letniego”, ogniewa Związku Nauczycielstwa Polskiego muszą w dalszym ciągu walczyć o nadanie swym członkom nowej, właściwej postawy ideologicznej. Postawy, która będzie się przejawiała w każdej czynności nauczyciela — w obcowaniu z młodzieżą, w sposobach przeprowadzania wykładów, w osobistym ustosunkowaniu się do rzeczywistości.

Związkowe organizacje nauczycieli na szczeblu powiatowym muszą przejść na system rozposzczędniania osiągnięć wzorowych MOZ-ów i ZOZ-ów, aby każdy nauczyciel mógł czerpać z nich wskazówki i osiągać wyższe formy pracy wychowawczej.

Praca ogniw związkowych musi być ujęta ścisłym planowaniem. Konieczne jest wzmocnienie kontroli wykonywania zaplanowanych prac i podejmowanych uchwał.

Ścisłszemu powiązaniu musi ulec współpraca ZNP z ORZ, w ramach narodowymi, Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, z organizacjami społecznymi i kulturalnymi.

Ogniewa związkowe muszą bardziej niż dotychczas zająć się poprawą warunków bytu swych członków. Należy dopilnować pełnego wykorzystywania czasów pracowników, zatoszczyć się o warunki mieszkaniowe nauczyciel: itp.

Nadanie ogniom związkowym ZNP lepszemu stylu pracy, dalsze kontynuowanie walki o właściwą postawę ideologiczną nauczyciela, włączenie wielotysięcznej rzeszy nauczycieli województwa łódzkiego w szeregi aktywnych współrealizatorów Planu 6-letniego udział każdego z nich w ogólnowładowej walce o zabezpieczenie pokoju — oto zadania, jakie Zjazd wysunął nowo wybranym władzom okręgu ZNP.

Jel.

**Robotnicy radomszczańscy zrealizowali podjęte zobowiązania dla uczczenia II Kongresu Pokoju w Warszawie**

Jak już donosiliśmy, robotnicy radomszczańscy zakładów pracy podjęli dla uczczenia II Kongresu Obojętów Pokoju w Warszawie szereg zobowiązań produkcyjnych.

Robotnicy Zakładu Nr 9 w Radomsku zobowiązali się dla uczczenia II Kongresu Pokoju skrócić termin wykonania planu rocznego o dwa dni. Przyniesie to zakładom około 30 tysięcy złotych oszczędności. Jak wynika z dotychczasowego przebiegu prac i wysokości wykonania norm produkcyjnych przez pracowników poszczególnych działów, zobowiązanie zostanie w pełni zrealizowane.

Pracownicy Fabryki Metalowej Nr 24 zobowiązali się przez czas trwania Kongresu swą dzienną produkcję wykonać z nadwyżką 25 proc. Jak dotychczas zobowiązanie to nie tylko jest w pełni realizowane, ale i przekraczane.

W ramach indywidualnych zobowiązań, pracownicy Fabryki Mebli Giętych Nr 1 ob. Teodor Malecki wraz z ob. Mieczysławem Wojtaniem, zatrudnieni jako kierowcy mechanicy, zobowiązali się na czas II Kongresu wyremontować w godzinach wolnych od pracy ośmiotony samochód ciężarowy. Zobowiązanie to zrealizowane zostało w dniu 15 listopada br. Jak obliczono, realizacja tego zobowiązania przyniosła zakładom 30 tysięcy złotych oszczędności.

Wyremontowany wóz ciężarowy przyczyni się do usprawnienia transportów w Fabryce Mebli Giętych Nr 1.

W Fabryce Mebli Giętych Nr 2 zalogą w dniu otwarcia Kongresu podniosła produkcję dzienną o 40 proc. W dniu tym wyprodukowano dodatkowo 350 krzesel co przyczyniło się do przyspieszenia realizacji planu miesięcznego.

Znaczone oszczędności przyniosła państwu realizacja zobowiązań podjętych dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju przez pracowników placówki „Paged“ w Radomsku. Załoga radomszczańskich placówki „Paged“ wybudowała systemem gospodarczym pomieszczenia na drzewo, uporządkowała pawilon oraz ułożyła w godzinach nadliczbowych około 150 metrów sześciennych tarcicy. Realizacja powyższych zobowiązań przyniosła radomszczańskich placówki „Paged“ około 30 tysięcy złotych oszczędności.

Ponadto pracownicy „Paged“, pragnąc przyspieszyć realizację planu miesięcznego, nadeszłe w międzyczasie wagony z drzewem wyładowali w niedzielę. Dzięki realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia II Kongresu Obojętów Pokoju, pracownicy radomszczańskich placówki „Paged“ spodziewają się miesięczny plan na listopad wykonać z nadwyżką przynajmniej 15 proc.

**Konferencja Gminnych Zarządów ZSCh przyczyni się do usunięcia wielu broków w powiecie radomszczańskim**

Przed kilku dniami w budynku Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej w Radomsku, odbyła się konferencja sekretarzy zarządów gminnych ZSCh z powiatu radomszczańskiego. Na konferencji obecni byli poseł ob. Jan Karbowiak oraz przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego ZSCh, ob. Więckowski. Tematem obrad była kontrakcja trzody chlewnej, działalność grup plantatorów i hodowców, za gadanie przebudowy życia gospodarczego i kulturalnego na wsi oraz bieżące zadania.

Zagadnienia w zakresie przebudowy życia gospodarczego i kulturalnego na wsi omówił w obszernym referacie poseł Jan Karbowiak, a działalność grup plantatorów i hodowców oraz kontrakcję trzody chlewnej — ob. Więckowski. Omówiono również znaczenie akcji samokształceniowej, zaznaczając, że członkowie ZSCh powinni w większym niż dotychczas stopniu propagować na terenie swych gromad najbliższe zadania Planu 6-letniego i mobilizować chłopów do ich realizacji.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja. Ob. Fras, sekretarz Zarządu Gminnego ZSCh w Gosławicach oznajmił, że powodem słabej działalności Związku Samopomocy Chłopskiej na wielu odcinkach życia gospodarczego jest brak planowej pracy. Ponadto współpraca pomiędzy poszczególnymi zarządami gminnymi nie stoi na właściwym poziomie, nie wymienia się doświadczeń i nie uzgadnia prowadzonych akcji.

Sekretarz Zarządu Gminnego Związku Samopomocy Chłopskiej z gminy Konary, ob. Synowicz zwrócił uwagę, że powodem słabych wyników na odcinku kontrakcji trzody chlewnej jest fakt, że dostawcy zakontraktowanych sztuk żywca, nie regularnie otrzymują wypłaty za odstawione sztuki. Na terenie gminy Konary często zdarza się, że chłopcy czekają na odbiór należności miesiąc a nawet dłużej.

W dyskusji poruszono również sprawę występujących w niektórych gminach niedociągnięć na odcinku zaopatrzenia. Postanowiono, że przez wzmocnienie działalności

komitetów członkowskich przy gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska“, wszystkie usutki i niedociągnięcia na odcinku zaopatrzenia usunąć już w najbliższym czasie.

Na zakończenie konferencji, że brani podjęli z okazji obrad II Światowego Kongresu Obojętów Pokoju w Warszawie rezolucję, w której czytamy:

„Zyczymy najwocześniejszych obrad II Światowemu Kongresowi Obojętów Pokoju w Warszawie i wierzymy, że głosy delegatów kilkunastu krajów dotrą do wszystkich ludzi na świecie, unicestwią kłownia podlegaczy wojennych.

Potęgamy agresywne zamary anglo-amerykańskich

**Nie ma ograniczeń w używaniu prądu, trzeba jednak oszczędzać**

Rokrocznie Centralny Zarząd Energetyki, w okresie największego zużycia energii elektrycznej, tzn. w okresie jesienno-zimowym, dla zagwarantowania odbiorcom równomiernie w ciągu doby dostawy prądu, zmuszony był do wprowadzenia ograniczeń. W obecnym sezonie jesienno-zimowym, po raz pierwszy po wojnie, Energetyka nie wprowadza zasad niczych ograniczeń. Możliwe to było dzięki racjonalnej gospodarce poszczególnych wytwórni oraz zakładów sieciowych, nowym inwestycjom oraz wzmoczonej trosce o lepsze wykorzystanie istniejących urządzeń elektrycznych.

W staraniach Centralnego Zarządu Energetyki o zapewnienie stałości dostawy prądu w okresie szczytu jesienno-zimowego powinieliśmy wspomóc samych odbiorców przez oszczędne użytkowanie energii. Wykonywanie ważniejszych prac w godzinach porannych i popołudniowych odciąża znacznie nasilenie zużycia prądu wieczorem. Oszczędności uzyskane dzięki tej akcji pozwolą na przyłączenie do sieci, bez przeprowadzenia dodatkowych inwestycji, nowych zakładów przemysłowych.

Gospodarstwa domowe mogą bez przeszkód używać energii elektrycznej w godzinach porannych i popołudniowych. Jedynym

podstawowym wojennym, solidaryzując się z walczącym ludem Korea i wszystkimi krajami kolonialnymi walczącymi o niepodległość.

Przyrzekamy, że będziemy uświadamiać członków ZSCh w naszym powiecie o konieczności organizowania spółdzielni produkcyjnych i o konieczności systematycznego podnoszenia poziomu ideologicznego.

Będziemy organizować i czuwać nad pracą grup plantatorów i hodowców, nad życiem kulturalno-oświatowym naszych gromad oraz otoczmy opieką wszystkie kursy dla analfabetów, czynne na terenie naszego powiatu.

ograniczeniem, jakie obowiązuje od zmkruku do godz. 21, jest zakaz używania grzejników, kuchencek i boilerów. Kontrolowaniem przestrzegania tego przepisu zajma się komisje blokowe, działające z ramienia rad narodowych.

Odbiory energii elektrycznej, użytkownicy, lokali społecznych, biur, sklepów dopomoga w ograniczeniu szczytu wieczornego przez zmniejszenie w tym czasie oświetlenia wystaw, wnętrz itp. Przewidziane jest również, w porozumieniu z odnośnymi władzami, zmniejszenie oświetlenia ulic tam, gdzie będzie to możliwe.

Wielcy odbiorcy, tzn. przemysł, komunikacja itp., stosować będą również oszczędności w zużyciu prądu, jednak tylko o tyle, o ile nie wpłyną one na zahamowanie toku produkcji.

Oszczędności te ułatwią Centralnemu Zarządowi Energetyki przejść bez ograniczeń przez szczytowe nasilenie zużycia energii w okresie zimowym oraz pozwolą na racjonalne wykorzystanie urządzeń.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie****»GŁOS«**

jego wartość wynosiła około pół miliona złotych. Blachnerek zażądał, żeby zwrócić się o opinię do fachowców z warsztatów w Oliwie. Opinia wypadła ujemnie; stwierdzono, że owszem, taka przebudowa jest możliwa, lecz nie w odniesieniu do silników tego typu. Ale nasz Blachnerek uparł się i zaczął nalegać, żeby jego pomysły oddać jeszcze do zaopiniowania inżynierom z Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego. Inżynierowie CHPE orzekli (obnie opinii były ustne), że kto wie, może się to uda. Blachnerek poczuł się pewniej. Muszę powiedzieć, że maniaczek Blachnerka zaczęło mnie zastanawiać. Zadałem sobie pytanie; a jeśli ten człowiek ma rację?

Inżynier stracił popiół z papierosa do popielniczki i roześmiał się sardonicznie: — Pochwała maniaczka!

— Tego rodzaju maniaczko — wtrącił nacelnik Wydziału — może być kopalniami pomysłów racjonalizatorskich.

— Jednym słowem — kończył Antek — pomysł Blachnerka wzbudził zainteresowanie całego Wydziału, który gotów był pójść wynalazcy na rękę, jak to się mówi. Ale my też jesteśmy urzędem i na wszystko potrzebujemy „podkładki“, albo podstawy prawnej lub faktycznej, jeśli pan woli. Nie mogliśmy rzeknąć takiego eksperymentu na podstawie ustnych opinii inżynierów CHPE. Na to Blachnerek; zwrócić się do Politechniki. Zasięgnęliśmy opinii Wydziału Elektrotechnicznego Politechniki Gdańskiej. Profesorowie odpisali, że przez przebudowanie itd. będzie można osiągnąć cel. Blachnerek przystąpił ze swym zespołem natychmiast do przebudowania silnika i pompę w Stegnie uruchomiono nie czekając rok na wykonanie zamówienia w Szwecji.

Walicki ujął w garść klin bromy. Jego zmrużone oczy uśmiechały się ironicznie.

— Widzę — zauważył cięplero — że znalazłem się w towarzystwie dwóch entuzjastów. Siła zięga na jednego.

Nacelnik Wydziału: — Jutro w terenie z kolegą Antekim przekaże pan, panie inżynierze, z jaką ofiarnością i jak wspólnie pracują tam nasi ludzie, monterzy, elektrotechnicy i zwykli prości robotnicy. Może wtedy uwierzy pan, że plan rządowy jest realny.

(dalszy ciąg nastąpi)

**Działalność Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego****Również zimą przeprowadzane będą remonty**

W bieżącym roku przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej powstało Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, które już wykazało się może pewnymi osiągnięciami na terenie miasta jak i w terenie powiatu.

Do października br. Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane wyremontowało z funduszy Gospodarki Mieszkaniowej 9 budynków mieszkalnych, a mianowicie: 3 budynki przy ul. Reymonta, 2 budynki przy ul. Żymierskiego, 3 przy ul. Limanowskiego i 1 przy ul. Stodolnej. Ponadto z tegoż funduszu przeprowadzono remonty w 54 budynkach, dzięki czemu oddano do użytku 633 lokale mieszkalne oraz 26 lokali użytkowych. Dzięki przeprowadzeniu powyższych remontów, kilkadziesiąt osób w naszym mieście poprawiło swe warunki mieszkaniowe.

Niezależnie od remontów przeprowadzonych w ramach Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, Miejskie

Przedsiębiorstwo Budowlane wykonało szereg prac zleconych przez Zarząd Nieruchomości Miejskich. Ogółem przeprowadzono remont w 11 budynkach, a między innymi wyremontowano lokal przychodni dentystycznej przy ul. Armii Czerwonej.

Zgodnie z zarządzeniem Wojewódzkiej Rady Narodowej, Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Radomsku przeprowadzać będzie również prace remontowe w okresie zimowym. Wykonanych zostanie szereg prac zleconych, a między innymi remont budynku administracyjnego w hucie szkła „Edwardów“, przeprowadzony zostanie remont remizy i świetlicy w Hucie Szkła Gospodarczego, oraz wykonana zostaną prace kanalizacyjne.

Do robót powyższych Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane przystąpi z chwilą ukończenia remontu budynku, w którym znajduje się żłobek rejonowy.

**Dalsze perspektywy elektryfikacji rolnictwa radzieckiego**

Budowa gigantycznych elektrowni wodnych na Woldze, Dnieprze i Amu-Darii odzwierciedla jedną z najważniejszych cech charakterystycznych społeczeństwa komunistycznego, która polega na tym, że przy komunizmie planowy rozwój gospodarki narodowej oparty będzie o ogromny rozwój techniki zarówno w przemyśle jak i rolnictwie.

Dwie największe na świecie elektrownie wodne na Woldze w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu wytwarzają około 20 miliardów Kw-godz. taniej energii elektrycznej rocznie, tj. znacznie więcej aniżeli wytwarzają wszystkie elektrownie wodne Włoch lub Szwecji. Oddanie do użytku Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej elektrowni wodnych zwiększy znacznie potencjał energetyczny gospodarki narodowej, zaoferuje okręgi przemysłowe kraju radzieckiego w ogromne ilości energii elektrycznej, oznaczać będzie nowy wielki krok na drodze realizacji genialnego, stalinskiego planu przeobrażenia przyrody.

Ponad 3,5 miliarda Kw-godz. energii elektrycznej przeznaczona

się rocznie — po zbudowaniu obu elektrowni wodnych — dla celów nawodnienia ziem żółtych. Specjalne stacje pomp poruszane przy pomocy elektryczności będą w ciągu roku dostarczać około 12 miliardów m<sup>3</sup> wody woltańskiej dla celów nawodnienia.

Uruchomienie elektrowni wodnych na Woldze umożliwi całkowite zelektryfikowanie rolnictwa. Na polach żółtych będą pracować potężne traktory elektryczne i inne maszyny rolnicze poruszane elektrycznością. Tak więc gigantyczne budowle na Woldze otwierają nowe perspektywy dla rozwoju sił produkcyjnych społeczeństwa socjalistycznego.

**Ogłoszenia drobne**

SKRADZIONO dowód kolejoowy na nazwisko Białak Maria — Bobry, 122

**Złóż ofiarę na odbudowę Warszawy****Władysław Rymkiewicz**

24)

**Ziemia wyzwolona**  
**Powieść**

— Liczymy przede wszystkim — powiedział Zawadzki z naciskiem — na własne siły! Odbudowaliśmy i uruchomiliśmy dotychczas 80 pomp. Pozostało nam jeszcze 72. Przypuszczam, że nie dociągną nas wysiłki, pracowitość, energii i niezwykłej pomysłowości naszych robotników, ślusarzy, elektrotechników i monterów. Ludzie ci prześcigają się w inwencji, gdy chodzi o pokonywanie trudności. W takim Chłodniewie, na przykład, stanęła uruchomiona już pompa z powodu uszkodzenia łożyska tocznego. O wymianie w kraju — mowy być nie mogło. Zwróciiliśmy się do Szwecji. Wynaczyli nam roczny termin dostawy. Tymczasem robotnicy zespołu Chłodniewa zaczęli penetrować rozbite czolgi i samochody ciężarowe. Po rozpruciu trzeciego z kolei czolgu, małej niemieckiej „Pantery“, znaleźli łożysko mniej więcej odpowiedniej rozmiarów. Wewnętrzna średnica miała 120 milimetrów, zewnętrzna zaś 240, a więc o 20 milimetrów mniej. Wytoczono więc pierścien uzupełniający, wmontowano łożysko i pompa ruszyła.

— Inny przykład! — podjął Anteki żywo. — Do stacji pomp w Stegnie, która miała zrujnowany motor, elektrotechnicy ścignęli silnik z magazynów poniemieckich w Elblągu. Silnik jednak okazał się za słaby. Pompa pracowała znacznie wolniej, wypompowując 1.000 litrów, zamiast 2.500 na sekundę. Jeden z elektrotechników, Blachnerek, zrobił wykres uwojeń, rozwiązał matematycznie zadanie zwiększenia obrotów z 580 do 980 na minutę i zwrócił się do nas proponując przerobienie silnika. Nie mogliśmy wyrazić zgody, gdyż w razie nieosiągnięcia zamierzonego celu przemontowany silnik nadawałby się już tylko na smolec. A



# 20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 22 listopada 1930 r.

## PRACOWNICY KOMINIARSKY GROZA STRAJKIEM

Pracownicy kominiarscy, zatrudnieni u tzw. mistrzów kominiarskich, zwrócili się do swych pracodawców z żądaniem podwyżki płac. Ponieważ majstrowie odpowiedzialni odmownie — kominiarze łódzcy postanowili przystąpić do strajku. Będzie to pierwszy w Łodzi strajk kominiarski.

## „50 PROCENT PRODUKCJI...”

Produkcja w przemyśle trykotażowym na terenie Łodzi wynosi w tej chwili zaledwie 50 procent tejże produkcji w miesiącach jesienno-zimowych ubiegłego roku.

## TERROR FRANCUSKI W VIETNAMIE

Gazety donoszą, że w Hanoi zakończył się olbrzymi proces 160 Wietnamczyków, oskarżonych o spisek rewolucyjny przeciw władzy francuskiej. Kilkunastu oskarżonych skazano na karę śmierci a pozostałych na dożywotnie ciężkie roboty.

## CHLEB I MAKA PODROŻAŁY

W Magistracie odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, która obradowała nad żądaniami piekarzy łódzkich.

Stosownie do życzeń piekarzy ceny chleba, mąki i bułek podniesione zostały o kilka groszy na kilogramie.

## ZIEMIENIA RADZIECKIE

Zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego koła TPPR lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „Ruch”. Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe w kraju. Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i księgarnie „Domu Książki”.

## Co usłyszymy przez radio

11.50 „Głos mają kobiety”. 12.04 Dziennik. 13.30 Koncert szkolny dla klas V-VII. 14.10 „Wszechnicia Radiowa”. 14.30 Aud. szkolna dla klas V-VII. 14.50 Koncert Orkiestry PR. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pog. dla kursów partyjnych I stopnia. 16.10 Audycja oświatowa. 16.20 Recital śpiewaczy D. Pawłowskiej. 16.40 „Czy wiecie?”. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.15 Wiadomości popołudniowe. 18.00 „Lokaut” — 3 odc. powieści L. Gomolińskiego, 18.20 Koncert solistów. 18.35 Aud. dla kobiet. 19.00 „Wszechnicia Radiowa”. 19.20 „Radziecka muzyka programowa”. 20.00 Dziennik. 20.45 „Wiosna w Recznie” — słuch. 21.30 Muzyka i aktualności. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka.

## TEATRY I KINA

„NOWY” — godz. 19.15 „Brygada szlifierzy Karhana”.  
„JM ST. JARACZA” — godz. 19.15 „Wieczór Trzech Króli”, Szekspira.  
„POWSZECHNY” — godz. 19.30 występ Moskiewskiego Zespołu Tancecznego „Bieriozka”.  
Z powodu występu Moskiewskiego Zespołu Tancecznego „Bieriozka”, bilety zakupione na sztukę K. Simona „Obcy cień” z datą 22 listopada br. — ważne będą w dniu 23 listopada br.  
„OSA” — godz. 19.30 „Śluby murarskie”.  
„PINOKIO” — godz. 17 „Pan Tom buduje dom”.  
„ARLEKIN” — godz. 17 „Sambo i Lew”.  
„LUFNIA” — godz. 19.15 „Swobodny wiatr”.  
ADRIA (dla młodz.) „Dzieci kpt. Granta”, godz. 15.30, 17.30, 19.30  
BAJKA — „Czapajew”, godz. 18, 20  
BAŁTYK — „Ulica Graniczna”, godz. 16, 18.30, 21

**GŁOS**  
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE  
Telefony: 216-14, 216-23, 215-06, 216-19  
Dział korespondentów robotniczych i obywatelskich: 216-42, 223-39, 224-21  
Dział młodszy i sportowy: wewn. 11, 11  
Dział ekonomiczny: 216-11, 216-21  
Dział rolny: wewn. 1  
Redakcja nocna: 172-31  
Koleportale: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22, 220-42  
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 181a, tel. 111-50 i 114-75  
Wydawca: RSW „Prasa”  
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 66, III-cie piętro.  
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 208-42.  
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.P.K.O. Nr. VII-3622.

## Pracownicy poszukiwani

Murarzy, robotników gospodarczych oraz kobiety przy pracach murarskich, malarskich i magazynowych zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przem. Bawelnianego w Łodzi, ul. Piotrkowska 171, prawa oficyna. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 994  
Księgowych wysokokwalifikowanych oraz planistów, cieśli, robotników gospodarczych zatrudni natychmiast Spółdzielca Organizacja Zbytu Drobnej Wytwarzalności, Oddział Wojewódzki w Łodzi, ul. Traugutta 4. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 1037  
Wykwalifikowanych księgowych oraz inżynierów-mechaników do działu inwestycyjnego, znajomość języków obcych pożądana, zatrudni w Koźlu-Porteciu k. Kędzierzyna Centralna Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Dział Personalny w Łodzi, ul. Więckowskiego 33. Warunki do omówienia. 1003  
Wykwalifikowane maszynistki, techników włókienników i techników mechaników, starszych i głównych księgowych oraz ekonomistów zatrudni Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Źywnościowych w Łodzi, ul. Piotrkowska 68 na miejscu i w podległych zakładach. Podania wraz z życiorysem przyjmuje Dział Personalny. 1020

# Czarna Reichswehra organizuje się „Wielki mistrz” hitlerowskich zbrodniarzy

na czele odradzającej się pod opiekuńczymi skrzydłami U.S.A. faszystowskiej organizacji (Korespondencja z Niemiec Zachodnich)

Jawna remilitaryzacja Trizonii, zarządzana przez Amerykanów, była hasłem do ujawnienia się wielu zakonspirowanych dotąd hitlerowskich i neohitlerowskich organizacji. Organizacje te istniały oczywiście także w latach ubiegłych. Korzystały one z wszechstronnej pomocy, poparcia i opieki ze strony anglosaskich okupantów. Organizacje te współdziałały z imperialistycznym okupantem w tajnych przygotowaniach do remilitaryzacji. Przygotowywały one kartoteki b. oficerów i podoficerów Wehrmachtu, współpracowały ze sztabem amerykańskim przy ustalaniu planów organizacji nowego Wehrmachtu (np. gen. Halder).

Do takich organizacji należy przede wszystkim pracująca dotąd nielegalnie „Bruderschaft” grupująca byłych oficerów SA i SS.

## Dobrana kompania

Kilka dni temu odbyło się pierwsze jawne zebranie organizacyjne „Bruderschaftu” w miejscowości Blankenhagen koło Bielefeld (w Westfalii). W zebraniu tym wzięło udział ponad 80 byłych oficerów ze ścisłego grona dawnych współpracowników Himmlera. Przewodniczący zebrania, jeden z twórców „Bruderschaftu”, był major Beck-Broichsitter, oświadczył zebraniem, że zamierza na pierwszy rzut organizację wodza angielskich faszystów, Mosley’a, generała de Gaulle’a oraz by podtrzymać tradycje i ciągłość ideologiczną, córkę Himmlera. Beck zawiadomił też „swych” braci, że w zebraniu bierze udział trzech oficerów brytyjskich z Bielefeld i Münster.

Na zebraniu tym uchwalono nadać organizacji „Bruderschaft” status zakonu wojskowego, na czele którego stać będzie dożywotnie obieralny wielki mistrz, któremu dozna na będzie Rada Braterska z mandatem na 7 lat. Rada liczyć będzie 6 członków. Rada Braterska łącznie z przedstawicielami zakonu w poszczególnych prowincjach niemieckich stanowić będzie kapitułę „Bruderschaftu”. Poszczególne komisje fachowe tworzyć będą senat.

„Bruderschaft” domaga się w uchwalonej deklaracji ideowej przede wszystkim zmasowania „hańby no-

rymberskiej”. Dlatego też „Bruderschaft” żąda zwolnienia wszystkich generałów i polityków, którzy zostali skazani wyrokiem norymberskim, a dotąd znajdują się jeszcze w więzieniu. „Bruderschaft” domaga się samodzielną armii niemieckiej z własnym sztabem generalnym oraz powołania pod broń 70 dywizji nowego Wehrmachtu, pod warunkiem całkowitego równoprawienia oficerów w ewentualnej „atlantyckiej armii”.

## „Rada braterska” byłych hitlerowskich

Na zebraniu tym wybrano pierwszą Radę Braterską w następującym składzie: Beck-Broichsitter (adiutant generała Manteuffla z dywizji „Grossdeutschland”), fabrykanta Asechenbach z Hamburga (dawny zawiadywał on specjalnym funduszem Adolfa Hitlera), pułkownika SS Francke-Grieksch, który w Trzeciej Rzeszy wstąpił w szeregi Himmlera, Nolte z Celle, Schröder z Neumünster oraz Schöff von

Hoen z Bremy. Ostatni trzech należą do sztabu Himmlera.

W obradach wzięli udział ponadto: major SS ze straży przybocznej Hitlera, Schnitzholzer, który prowadził zebranie, oraz z ramienia ciężkiego przemysłu — dyrektor Nahme z zakładów Alexander-Werke z Remscheid.

„Ideologia” programu „Bruderschaftu”, który stał się obecnie już oficjalną i legalną organizacją w Trizonii, nie odbiega od hitlerowskiej. Mówi on: o „elicie narodu, która ma kierować krajem” o raz o „rozkazie, który jest święty od prawa i parlamentu”.

## Pod amerykańskim patronatem

Oczywiście, legalizacja „Bruderschaftu” nie spada z nieba. Jak to daje „Telegraf”, ton tej organizacji nadają całkowicie byli oficerowie SS, którzy powrócili z amerykańskiej niewoli. Między innymi dziennik ten wymienia tak „zasłużonych” dla Trzeciej Rzeszy ludzi, jak Günther d’Alquen, były redaktor naczelny organu SS „Schwarze Korps”,

który przeszedł w Ameryce specjalne przeszkolenie, a po przeprowadzeniu denazyfikacji przy drzwiach zamkniętych, skierowany został do „Bruderschaftu” przez swych amerykańskich patronów. W tym samym celu i przez tych samych ludzi skierowany został do „Bruderschaftu” były zastępca Goebbelsa w ministerstwie propagandy, osławiony dr. Naumann. Współpracują z nim nadal obecnie, jak za czasów Goebbelsa, dwaj znani hitlerowscy dziennikarze, którzy powrócili niedawno z amerykańskiej niewoli: redaktor tygodnika „Das Reich”, Schwarz van Berg oraz redaktor oficjalnego dziennika NSDAP „Der Angriff”, dr. Lobenthal. Dziennik „Telegraf” stwierdza, iż w jednym z amerykańskich obozów jenieckich odbywa się specjalny kurs dla byłych hitlerowców.

Zadaniem „Bruderschaftu” jest przede wszystkim „opieka” nad b. oficerami i żołnierzami hitlerowskimi. Na te kąta liczy przede wszystkim popierania przez Amerykanów „Bruderschaftu”.

Marian Połkowiński

# SPORT X SPORT X SPORT

## Postępowi sportowcy państw kapitalistycznych łączą się z nami w walce o pokój

We Francji pod apelem Sztokholmskim złożyło podpisów ponad 13 milionów mężczyzn i kobiet, a wśród nich wielu popularnych sportowców. Apel Sztokholmski podpisali: mistrz Euro p w biegu na 100 m Balli, zeszlony mistrz w biegu na 1500 m Marbruk, eksmistrz w boksie Skena oraz jeden z najpopularniejszych francuskich kolarzy Pelisier.

Apel Sztokholmski podpisali również wszyscy członkowie mistrzowskich drużyn piłkarskich Francji, przedstawiciel francuskich regbistów Barrie oraz najlepsi zawodnicy tej

dziedziny sportu: Willagra, Botisti, Kantie, Kassi, Dimur.

Pod apelem Sztokholmskim nie brak również i podpisów mistrza świata w chodzie Garon oraz takich popularnych kolarzy zawodowych jak Manie i jego ucznia Babe oraz wielu innych.

We Włoszech, pomimo prześladowań i terroru, ruch w obronie pokoju przybiera coraz bardziej na sile. Apel Sztokholmski podpisało już 16 milionów Włochów, którzy potępiają z obrzydzeniem amerykańską agresję na Koreę. W tutaj wśród podpisów na Apelem Sztokholmskim spotykamy wiele nazwisk popularnych sportowców włoskich.

Trener narodowej drużyny piłkarskiej Włoch — Ferraro — składając swój podpis pod Apelem Sztokholmskim powiedział: — My, sportowcy, jesteśmy przeciw wojnie. My chcemy z życia czerpać radość a wyżywać się na boiskach sportowych.

## Gołąb pokoju — przed sądem angielskim

LONDYN. Przed sądem londyńskim stanął znany sportowiec, biegacz Stanley Howsham, oskarżony o „stawianie oporu i znieważenie policji”. Howsham w dniu 12 listopada biegł na czele sztafety młodzieżowej, niosąc w rękach białego gołębia — symbol pokoju, miał też przypięty na piersiach plakat z napisem: „Złot światowej młodzieży pokój”. Sztafeta zatrzymana została przez policję, która zadecydowała, że jest to „pochód polityczny”, zabroniony w obrębie Londynu.

Obronca oskarżonego stwierdził, że policja nie miała najmniejszych podstaw prawnych do przerywania biegu młodzieżowego.

Howsham weźmie udział w olimpiadzie w Helsinkach jako reprezentant Wielkiej Brytanii. Po zakończeniu przewodu sądowego sędzia uznał winę za udowodnioną i skazał Howshama na grzywnę.

Akces do światowego obozu obrodców pokoju zgłosił również: znany sportowiec angielski Konstantin, jeden z najlepszych sportowców Belgii Leman, jeden z najlepszych kolarzy Algieru Sziban i tysiące innych, dowodząc, że wszyscy postępowi sportowcy świata jednoczą się dziś w wspólnej walce o pokój.

## Precz z wojną!

mówi delegatka na II Światowy Kongres Pokoju mistrzyni świata Isakowa (ZSRR)



„Precz z wojną! Jestem przekonana, że narody świata nie dopuszczą do tego, by zawisły nad nimi znów ponure chmury pożogi wojennej. Jako naród kochający pokój jesteśmy zdecydowani przekreślić ciemne plany podżegaczy wywołania wojny atomowej...”

## Uwaga strzelcy w Zgierzu!

W niedzielę dnia 26. 11. 1950 r. Sekcja Strzelecka Unia — Zgierz urządza zawody strzeleckie o tytuł mistrza m. Zgierza, a zarazem będzie to zakończenie sezonu strzeleckiego. Strzelanie rozpocznie się o godz. 10 na strzelnicy w Dąbrówce z KB, KS 5a.  
Wpisowe od zawodników zrzeszonych wynosi 3 zł. Trzeba je uiścić przed strzelaniem u kierownika sekcji strzeleckiej Unii.  
Dla czołowych zawodników są przewidziane cenne nagrody.

**Radzieckie**  
Czasopisma  
GŁOS  
KOLEGIUM REDAKCYJNE  
Telefony: 216-14, 216-23, 215-06, 216-19  
Dział korespondentów robotniczych i obywatelskich: 216-42, 223-39, 224-21  
Dział młodszy i sportowy: wewn. 11, 11  
Dział ekonomiczny: 216-11, 216-21  
Dział rolny: wewn. 1  
Redakcja nocna: 172-31  
Koleportale: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22, 220-42  
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 181a, tel. 111-50 i 114-75  
Wydawca: RSW „Prasa”  
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 66, III-cie piętro.  
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 208-42.  
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.P.K.O. Nr. VII-3622.



Austin — kanibal XX wieku

Szklarzy, zbrojarzy, cieśli, inżynierów i techników budowlanych, robotników gospodarczych zatrudni Przedsiębiorstwo Budow. Przemysłowego Nr. 2 w Łodzi, Al. Kościuszki 101. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. 1018

Kontrolera zbożowego, technika-elektryka, biegłego maszynistki księgowych-bilansistów, techników mylnarskich poszukują Polskie Zakłady Zbożowe w Łodzi, ul. Narutowicza 1. Zgłoszenia z podaniem i życiorysem do Działu Kadr. 999

Monteów-hydrauliców, inżynierów, techników w dziale instalacji sanitarnych i robotników gospodarczych zatrudni Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych Nr. 4 w Łodzi, ul. Zachodnia 26. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 1050

Księgowego, rachmistrza, magazyniera, gońca, sprzątaczkę, pracowników fizycznych do magazynu, pracowników fizycznych gospodarczych zatrudnia Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego w Łodzi. Zgłoszenia z podaniem i życiorysem przyjmuje Wydział Personalny Łódź, ul. Senatorska 64. 1039

2 techników do normowania, techników z dziedziny mechaniki precyzyjnej, techników z dziedziny elektro-akustyki z wieloletnią praktyką oraz technika z dziedziny energetyki ew. oświetlenia, wykwalifikowanych księgowych zatrudni Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 33. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. 1031

Inżyniera-mechanika lub technika-mechanika z długoletnią praktyką zatrudnia Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Wł. Reymonta. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny w Łodzi, ul. Rzgowska 17a w godzinach od 10—12. 1042

Kierownika Inwestycji, dwóch ślusarzy, palaczy, elektryka, szklarza i robotników gospodarczych zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Dzieciarskiego im. W. Głazewskiego, ul. Krzemieniecka 2. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 1041

Ślusarzy, murarzy, robotników gospodarczych poszukują natychmiast Zakłady Graficzne, Żwirki 17. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 1043  
Głównego księgowego oraz instruktorów finansowych zatrudni od zaraz Centralny Zarząd Technicznej Obsługi Rolnictwa w Łodzi, Al. Kościuszki Nr. 46. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny w godzinach od 8 do 15. 1046

## OBWIESZCZENIE

Państwowa Szkoła Położnych w Gdańsku rozpoczyna z dniem 1 lutego 1951 roku naukę dla uczennic II turnusu. Nauka i internat bezpłatne. Kandydatki winny mieć ukończone 9 klas szkoły podstawowej lub równoznaczne wykształcenie. Wiek od 16 do 30 lat. Egzamin odbędzie się w początku stycznia 1951 r. Podania z życiorysem, dokumentami i 2 fotografiami należy nadsyłać do dnia 5 stycznia 1951 r. pod adresem — Państwowa Szkoła Położnych w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Roosevelta 17. 1049